

N I E Z B Ę D N I K
P R O K U R A T O R A

Przemoc

wobec

kobiet

w rodzinie

Opracowała:
Ludmiła Tomaszewska



Centrum Praw Kobiet
ul. Wilcza 60/ 19
00 – 679 Warszawa
|tel. (48 22) 652 01 17
tel./ fax: (48 22) 622 25 17
e-mail: temida@cpk.org.pl
<http://www.cpk.org.pl>
© Women's Rights Center

Redakcja i korekta:

Wydanie pierwsze

Publikacja finansowana ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL.



EQUAL

EFŚ

Europejski Fundusz Społeczny

ISBN

Egzemplarz bezpłatny

Druk: Meritum21

Spis treści

część 1

Wprowadzenie	5
Kulturowe uwarunkowania przemocy wobec kobiet	10
Wiara w naturalny porządek rzeczy	12
Upredmiotowanie kobiet	13
Kulturowe wzmocnienia wyuczonyj bezradności	14
Tolerancja wobec przemocy	20
Podsumowanie	21
Czarna statystyka	22
Psychologiczne aspekty przemocy	27
Charakterystyka zjawiska	27
Formy przemocy	29
Cykl przemocy	30
Jak działają sprawcy przemocy	33
Skutki doświadczania przemocy	37
Wyuczona bezradność	42
Mity i fakty	43

część 2 51

1. Wstęp	51
2. Definicja przemocy	54
1. Definicja przemocy	54
2. Rodzaje przestępstw mieszczących się w pojęciu przemocy w rodzinie	56
3. Warunki zaistnienia przestępstwa przemocy w rodzinie w świetle doktryny i orzecznictwa sądowego	59

3. Sposób postępowania, w tym zbierania dowodów w sprawach o przestępstwa przemocy w rodzinie	65
3.1. Czynności wstępne	65
3.2. Sposób przesłuchiwanie oraz powoływanie biegłych psychologów	73
3.3. Przesłuchanie podejrzanego oraz możliwości jego izolacji od pokrzywdzonej	81
3.4. Sposób zakończenia postępowania	84
4. Zakończenie	88
5. Aneks.	89
1. Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy	89
2. Wybrane orzecznictwo sądowe	95
Spis organizacji pomocowych.	107

Wprowadzenie

Istotnym warunkiem skutecznego zwalczania zjawiska przemocy w rodzinie jest zrozumienie jego genezy, znajomość form, jakie przemoc przyjmuje, i wpływu, jaki wywiera na życie nie tylko samych ofiar, ale również ich dzieci i całego społeczeństwa. Nie można również pomijać faktu, iż przemoc w rodzinie nie jest neutralna ze względu na płeć. Tymczasem, chociaż większość sprawców przemocy to mężczyźni, a większość ofiar to kobiety powszechnie używa się terminologii neutralnej płciowo: przemoc domowa, przemoc małżeńska, znęcanie się nad partnerem itp.

Powszechne jest w naszym kraju postrzeganie przemocy, jakiej kobiety doznają ze strony swoich partnerów, wyłącznie w kategoriach dysfunkcyjności relacji w rodzinie. Poza organizacjami feministycznymi praktycznie nie mówi się o kontekście historycznym, społecznym i politycznym przemocy mężczyzn wobec kobiet. Tymczasem przemoc wobec kobiet zo-

stała uznana w dokumentach i rekomendacjach wydanych przez takie organizacje międzynarodowe, jak ONZ czy UE, za naruszenie praw człowieka, a jej genezy upatruje się w ukształtowanej od wieków upośledzonej pozycji kobiet w rodzinie i społeczeństwie.

W wielu dziedzinach równość kobiet i mężczyzn zyskała ustawowe gwarancje w znacznej mierze dzięki antydyskryminacyjnej polityce Unii Europejskiej. Jednak w praktyce dyskryminacja kobiet i nierówność między płciami utrzymują się do dziś, a wynikające z nich ograniczenia powodują, że kobietom trudno jest uwolnić się z krzywdzącego związku. Z tej przyczyny walka ze zjawiskiem przemocy wobec kobiet może być skuteczna i ograniczyć jej zasięg tylko wtedy, gdy będzie częścią ogólniejszej strategii przeciwdziałania strukturalnej nierówności kobiet i mężczyzn.

Podczas zorganizowanej pod auspicjami ONZ Światowej Konferencji Praw Człowieka w Wiedniu w 1993 roku ONZ zerwała z polityką traktowania przemocy wobec kobiet za sprawą „prywatną” i pozostającą w gestii państw członkowskich. Dzięki usilnym staraniom organizacji feministycznych został przygotowany i przyjęty dokument końcowy konferencji, tzw. Deklaracja Wiedeńska, stwierdzający, że przemoc wobec kobiet stanowi naruszenie praw człowieka, nawet wtedy, gdy dochodzi do niej w tak zwanej sferze prywatnej. Tym samym rządy państw członkowskich wzięły na siebie odpowiedzialność za eliminację przemocy i zapewnienie kobietom skutecznej przed nią ochrony.

W następstwie konferencji w Wiedniu Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło Deklarację na rzecz

Eliminacji Przemocy wobec Kobiet i stworzyło stanowisko specjalnej sprawozdawczynie do spraw przemocy wobec kobiet. Eliminacja przemocy wobec kobiet była również jednym z głównych tematów IV Światowej Konferencji w sprawie Kobiet w Pekinie w 1995 roku. Dokument końcowy tej konferencji, Platforma Działania, określał szczegółowo, jakie środki przeciwko przemocy wobec kobiet powinny podjąć państwa członkowskie.

Najważniejszym dokumentem dotyczącym zwalczania strukturalnej i prywatnej przemocy wobec kobiet jest Konwencja Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie eliminacji wszelkich form dyskryminacji kobiet (CEDAW). Inaczej niż w przypadku deklaracji i rezolucji, konwencja jest wiążąca dla państw, które ją podpisały i ratyfikowały. Wydane przez Komitet ds. Eliminacji Dyskryminacji Kobiet rekomendacje nr 12 i 19 wzywają państwa członkowskie do „zapewnienia odpowiedniej ochrony i wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie, zgwałceń, czynów lubieżnych i innych form przemocy ze względu na płeć”. W 1999 roku Konwencja została uzupełniona przez procedurę skargi indywidualnej umożliwiającą kobietom, których prawa zostały naruszone, złożenie skargi w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Poradnik praktyczny na temat trybu składania skarg został opracowany przez cieszącego się międzynarodowym uznaniem eksperta z Austrii (Frauenbüro der Stadt Wien 2001).

Ważne inicjatywy na rzecz przeciwdziałania przemocy wobec kobiet podjęto także w Europie. Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 roku gwarantuje każdemu (a

zatem oczywiście każdej kobiecie) prawo do życia, zdrowia i wolności. Zakazuje także tortur oraz innych form nieludzkiego i poniżającego zachowania. Ta kluczowa konwencja nakłada na swoich sygnatariuszy obowiązek podjęcia działań na rzecz likwidacji przemocy i ochrony kobiet przed wszelkimi formami przemocy. W ostatnich latach Rada Europy wydała dużą liczbę zaleceń dotyczących przemocy wobec kobiet i przemocy w rodzinie (por. Bibliografia). Ostatnie z nich pochodzi z 2002 roku (Rada Europy 2002). Zgodnie z zaleceniem zawartym w raporcie końcowym Grupy Specjalistów Rady Europy państwa członkowskie powinny zapewnić jedno miejsce w schronisku na 7500 mieszkańców (Rada Europy 1997).

W 1997 roku Unia Europejska rozpoczęła realizację Programu DAPHNE, mającego na celu wsparcie projektów na rzecz likwidacji przemocy wobec kobiet i dzieci. Podczas prezydencji austriackiej, w 1998 roku odbyła się europejska konferencja ekspertów na temat roli policji w przeciwdziałaniu przemocy. Organizacja Women Against Violence Europe była jednym ze współorganizatorów konferencji (De-arling/Förg 1999). Podczas tej i kolejnych konferencji na temat zwalczania przemocy, które odbyły się w Kolonii (w okresie prezydencji niemieckiej) i w Jyväskylä (podczas prezydencji fińskiej), uczestniczący w obradach eksperci opracowali szeroki wachlarz środków i zaleceń, mających na celu podniesienie skuteczności ochrony i pomocy dla kobiet, które są ofiarami przemocy (Keeler 2001).

Z inicjatywy działającego w Parlamencie Europejskim Komitetu ds. Praw Kobiet, w latach 1999–2000

w państwach Unii Europejskiej przeprowadzono kampanię przeciwko przemocy wobec kobiet (Parlament Europejski/Komitet ds. Praw Kobiet 1997). Jej akcentem końcowym była konferencja, która odbyła się w Portugalii w 2000 roku. W roku 2004 zatwierdzono drugą część programu DAPHNE, którego środki zasilają programy przeciwdziałania przemocy wobec kobiet w okresie następnych pięciu lat. Poszerzenie Unii Europejskiej było tylko jednym z powodów, dla których powiększono budżet tego ważnego programu. W roku 2007 Rada Europy rozpoczęła kolejną kampanię przeciw przemocy wobec kobiet. Niestety rząd Polski praktycznie nie włączył się w tę kampanię.

Kulturowe uwarunkowania przemocy wobec kobiet

Przemoc mężczyzn wobec kobiet jest wyrazem historycznie ukształtowanego, nierównego podziału władzy pomiędzy kobietami i mężczyznami. Historycznie rzecz biorąc, w procesie powstawania nowoczesnych państw władzę w rodzinie uzyskali mężczyźni (Sauer 2002). Męską dominację w rodzinie umocniły następnie przepisy prawa oraz normy i struktury społeczne. Przez setki lat bicie żon było prawnie sankcjonowane. Dopiero pod koniec XIX wieku rozpoczął się proces delegalizowania tej uświęconej tradycją praktyki dającej mężczyznom prawo do dyscyplinowania swoich żon. Kobiety znacznie później niż mężczyźni uzyskały prawa wyborcze i pełne prawo do nauki. W Polsce niewiele ponad 100 lat temu kobiety zostały dopuszczone do studiowania na uniwersytetach. Kobiety były wykluczone z udziału w życiu politycznym, a w wielu innych dziedzinach życia nie mogły korzystać ze statusu osoby prawnej – były uzależnione od swoich ojców i mężów i nie mogły decydować o własnym losie.

Nawet w Europie wiele archaicznych, patriarchalnych struktur społecznych przetrwało do drugiej połowy XX wieku. W niektórych krajach kobiety uzyskały prawa wyborcze dopiero po II wojnie światowej. Prawo rodzinne wielu państw uznawało mężczyznę za tzw. głowę rodziny aż do lat siedemdziesiątych XX

wieku i nakazywało kobiecie posłuszeństwo. Po dziś dzień gwałt w małżeństwie nie we wszystkich krajach jest uznawany za przestępstwo. We wczesnych latach siedemdziesiątych aktywistki tzw. drugiej fali ruchów kobiecych działających na rzecz wyzwolenia kobiet zwróciły uwagę na interpersonalną, strukturalną przemoc wobec kobiet jako na problem społeczny. Wiele kobiet zrozumiało, że instytucje państwowe i wymiar sprawiedliwości wykazują małe zainteresowanie zwalczaniem tej formy przemocy. W wielu przypadkach sprawcy pozostawali bezkarni, nawet gdy kobiety ośmiały się ujawnić prawdę o swoich bolesnych doświadczeniach i wносиły oskarżenia przeciwko swym mężom lub partnerom. Państwo nie okazywało – a w pewnym zakresie nadal nie okazuje – zainteresowania skutecznym ściganiem tej formy przestępstw. W przypadkach przemocy w rodzinie władze chętnie zrzekały się ze swojego wyłącznego uprawnienia do stosowania prawa, przyznając mężom prawo do sprawowania w rodzinie „rządów siły” – jeśli nie ustawowo, to w praktyce.

Prawnie i społecznie akceptowane w XIX wieku zachowanie męża przywołującego do porządku swoją żonę przyjęło w wieku XX kształt neutralnych płciowo teorii psychologicznych. Teorie te doszukują się źródeł przemocy w samej naturze związków między mężczyznami i kobietami. Część psychologów uważa przemoc za skutek zaburzeń osobowości sprawcy, wzmocniony przez przypisywaną kobiecie społeczną rolę „ofiary”. Wszystkie te koncepcje traktujące przemoc jako wynik zaburzeń sprawcy, związku lub ofiary proponują strategie naprawcze całkowicie pomijające potrzebę zmiany układu sił i

stosunków władzy, które są podstawą przemocy stosowanej przez mężczyzn wobec kobiet.

Sprawcy przemocy wyjaśniają swoje zachowanie pragnieniem naprawy lub zmiany sytuacji lub też przemożną potrzebą ukarania partnera. Przekonanie, że znęcanie się nad żoną jest blisko związane z powszechnie uznawanym prawem do kontrolowania zachowań partnera częściowo wyjaśnia przemoc opisywaną przez tysiące kobiet. Warunkiem zmiany tych przekonań jest społeczna refleksja i krytyka kulturowych czynników przyzwalających na stosowanie przemocy, uwzględniających m.in. wiarę w naturalny porządek rzeczy, uprzedmiotowienie kobiet, kulturową akceptację podporządkowania i tolerancję dla stosowania przymusu i siły fizycznej.

Wiara w naturalny porządek rzeczy

Stosujący przemoc mężczyźni działają zwykle w oparciu o system przekonań uznających ich prawo do dyscyplinowania partnerek i do korzystania z usług kobiet, których obowiązkiem ma być posłuszeństwo wobec mężczyzn. Historyczne i kulturowe podstawy systemu rodziny patriarchalnej ukształtowały stosunki władzy w rodzinie, przypisując mężczyźnie rolę tzw. głowy rodziny, a kobiecie rolę jej podporządkowanego członka. Koncepcja uznająca istnienie naturalnego, hierarchicznego porządku znajduje potwierdzenie w każdym aspekcie funkcjonowania społeczeństwa, w którym hierarchiczne struktury społeczne odgrywają podstawową rolę.

Taka właśnie jest struktura instytucji i organizacji religijnych, oświatowych, rządowych i sportowych.

W większości pełnych rodzin ojciec przejmuje rolę głowy rodziny tylko z tytułu przynależności do uprzywilejowanej płci. Powszechna akceptacja władzy mężczyzn powoduje, że wielu mężczyzn oczekuje od swoich partnerek posłuszeństwa, a wiele kobiet łatwo godzi się na jakiś stopień podporządkowania mężczyźnie. Przyjęcie i utrzymanie przez ojca roli głowy rodziny nie wymaga oczywiście użycia przemocy. Istnieje wiele rodzin, w których ojciec jest bez wątplenia „głową”, ale nigdy nie ucieka się do przemocy, by utrzymać swą władzę. Warto w tym miejscu zadać sobie pytanie, w jaki sposób głęboko zakorzeniona w kulturze praktyka organizowania się w struktury hierarchiczne przyczynia się do rozpowszechnienia przemocy poprzez wytworzenie w mężczyznach oczekiwaniami, że kobiety będą im podporządkowane.

Uprzedmiotowienie kobiet

Drugim kulturowym czynnikiem przyczyniającym się do stosowania przemocy wobec kobiet jest powszechne używanie wizerunków kobiet jako przedmiotów. Chłopcy wychowywani są w kulturze, w której rzeczy należące do „świata kobiet” są przedmiotem szyderstw i która nakazuje im pozbyć się wszelkich cech, jakie mogłyby ich upodobnić do dziewcząt: skłonności do płaczu, zabawy lalkami lub okazywania strachu. Mężczyźni są uczeni zarówno miłości do kobiet, jak i ich lekceważenia; w kobie-

tach natomiast kształtuje się jednocześnie niechęć do mężczyzn i poczucie, że są im niezbędni do życia.

Stosowanie fizycznej przemocy wobec człowieka, którego uważamy za równego sobie, jest trudne. Większość sprawców w jakiś sposób depersonalizuje swe ofiary przed lub w trakcie bicia czy znęcania się. Kobiety doświadczające przemocy podkreślały, że wśród najczęściej używanych wobec nich obelg na pierwszym miejscu znalazły się wulgarne określenia żeńskich genitaliów, na drugim zaś takie określenia jak: „dziwka”, „kurwa” i „głupia, tłusta lub leniwa suka”. Częstotliwość używania deprecjonujących obelg rosła w okresie bezpośrednio poprzedzającym akt przemocy.

Wykorzystanie ciała kobiecego do zwiększenia sprzedaży wielu towarów, od samochodów po karty płatnicze, umacnia w sprawcach skłonność do postrzegania kobiet jak przedmiotów. Nieproporcjonalnie wysoki zakres uprzedmiotowienia kobiet w społeczeństwie jest niewątpliwie jednym z czynników decydujących o utrwaleniu się ich wizerunku jako ofiar stosowanej przez mężczyzn przemocy.

Kulturowe wzmocnienia wyuczonych bezradności

Chyba najczęściej zadawanym pytaniem na temat ofiar przemocy jest: „Dlaczego ona od niego nie odchodzi?”. Często słyszymy opinie, że wiele kobiet to „zawodowe ofiary”, które czerpią z przemocy jakiś rodzaj satysfakcji.

Uważa się, że są one w jakiś sposób różne od pozostałych kobiet. Twierdzi się, że cierpią z powodu najróżniejszych, klinicznie zdefiniowanych zaburzeń emocjonalnych, takich jak postawa wyuczonych bezradności, uzależnienie od związku, współuzależnienie, lub też mają zaburzoną osobowość. Poniższa relacja pochodzi od jednej z ofiar przemocy, u której najpierw rozpoznano paranoję, a później współuzależnienie:

Mój mąż strzelał do mnie dwukrotnie, ale był tak pijany, że chybił. Zamknęłam się na klucz w łazience, skąd – przez okno – udało mi się wydostać na zewnątrz. Uciekałam boso przez głęboki po kolana śnieg. Sąsiedzi zawieźli mnie do szpitala. Nazajutrz przeniesiono mnie na oddział psychiatryczny z powodu silnego stanu lękowego. Poddano mnie tam kilku testom, po czym psychiatra powiedział, że uzyskałam wysoki wynik w skali paranoi. Gdy zapytałam go, co to znaczy, odpowiedział, że „przeżywam irracjonalne stany lękowe, że ktoś usiłuje zrobić mi coś złego”. Mój lęk przerodził się w depresję. W tydzień później zwolniono mnie do domu z zaleceniem zażywania walium.

Dlaczego ofiary znęcania się są tak uporczywie obwiniane o stosowaną wobec nich przemoc? Główną przyczyną wydaje się być dążenie do zachowania utrwalonych wzorców współżycia społecznego; indywidualizacja problemu i przypisanie go pewnej liczbie „chorych” lub „dysfunkcyjnych” kobiet pozwala uniknąć radykalnej przebudowy stosunków społecznych.

Ci, którzy winą za przemoc obarczają jej ofiary, skupiają się na nich samych i na ich cierpieniach. Chcą opatrzyć rany, zrobić zastrzyk z penicyliny, podać morfinę i odesłać poszkodowaną na rehabilitację. Próbują wyja-

śniać problemy psychologiczne ofiary jako skutki traumatycznych doświadczeń z dzieciństwa, doświadczeń, które pozostawiły niezaleczone rany, urazy psychiczne i ułomności. Wyleczenie tych ran i zaopiekowanie się ułomnościami traktują jako rzecz pierwszorzędnej wagi. Chcą pomóc ofiarom, by stały się mniej podatne na zranienie i mogły powrócić na pole walki lepiej uzbrojone, w mocniejszej zbroi i w bardziej bojowym nastroju.

By móc to zrobić skutecznie, muszą najpierw poddać ofiary starannemu badaniu, pozbawionej emocji, obiektywnej, naukowej analizie, która ma pokazać, dlaczego dotąd były tak bezbronne.

Jakiej broni im zabrakło, gdy znalazły się w ogniu walki? Umiejętności zawodowych? Wykształcenia?

Jakiej zbroi im zabrakło, by uchronić się od razów? Lepszego systemu wartości? Zapobiegliwości i zdolności przewidywania?

A co spowodowało upadek ich morale? Apatia? Ignorancja? Dewiacyjne, ukształtowane kulturowo zachowania typowe dla niższych klas?

Oto rozwiązanie problemu obwiniania ofiar przemocy. A wszyscy ci, którzy przyjmują je z westchnieniem ulgi, w sposób nieunikniony stają się częścią problemu, o którym mowa. Wszyscy oni zdecydowanie odrzucają możliwość obwiniania... nie ofiary, lecz samych siebie. Wszyscy oni nieświadomie poddają osądowi samych siebie i jednogłośnie wydają wyrok: niewinni!

¹William Ryan, „Blaming the Victim”, New York: Vintage Books, 1972, s. 28.

Tradycja obwiniania ofiar zmusza wiele bitych kobiet do uległości i podporządkowania się stosowanej wobec nich przemocy.

John Kenneth Galbraith twierdzi, że zdolność jakiejś grupy do narzucenia woli innej grupie zależy od możliwości wykorzystania trzech rodzajów władzy: (1) przymusu realizującego się poprzez narzucenie jakiejś grupie lub jednostce sytuacji, która jest dla niej tak nieprzyjemna lub bolesna, że zmusza ją to do rezygnacji z preferowanej opcji; (2) kompensacji, która daje możliwość wpływu na zachowanie przez obietnicę nagrody za spełnienie oczekiwań; (3) warunkowania, przez które można zmienić wyznaczenie, wykształcenie, zaangażowanie społeczne i przekonania co do tego, co wydaje się naturalne, właściwe lub słuszne, po to, by podporządkować kogoś woli innej osoby lub grupy osób. W tym przypadku wymuszone zachowanie może się osobie podporządkowanej wydawać zgodne z jej wolą, gdyż często nie dostrzega ona manipulacji, której została poddana².

Kobiety są zmuszone do podporządkowania się kontroli i dominacji mężczyzn, gdyż mogą być poddane wszystkim trzem formom władzy:

- Przymus może być zastosowany poprzez przedstawienie kobiecie poważnych negatywnych konsekwencji niepodporządkowania się. Mogą one polegać np. na groźbie odebrania dzieci lub jeszcze cięższego pobicia w razie złożenia przez poszkodowaną skargi lub wniosku o wydanie nakazu określonego postępowania dla sprawcy.

²John Kenneth Galbraith, „The Anatomy of Power”, Boston: Houghton Mifflin Company, 1983.

- Kompensacja jest stosowana, gdy kobieta nie jest w stanie utrzymać siebie i swoich dzieci bez pomocy stosującego przemoc partnera. Ta sama forma wpływu może być użyta, gdy kobieta nie jest zdolna do pracy lub kontynuowania nauki w celu znalezienia satysfakcjonującej pracy. Fakt, że sprawca przemocy ma możliwość kontrolowania przebiegu kształcenia i statusu zawodowego ofiary, w połączeniu z dyskryminacją kobiet na rynku pracy, stawia kobiety w sytuacji bez wyjścia i w znacznym stopniu przyczynia się do nasilenia przemocy.
- Sprawowanie kontroli przez warunkowanie stosowane jest przez sprawców w atmosferze przyzwolenia społecznego. Podporządkowanie się przemocy jest zawsze wynikiem wymuszenia, wbrew temu, co czasem słyszymy, że znają kobiety, które „to lubią” lub „tego pragną”. Znęcaniu się prawie zawsze towarzyszą ataki na integralność i poczucie godności ofiary. Wielu agresywnych partnerów potrafi z czasem wmówić swojej ofierze, że przemoc, której doznaje, jest skutkiem jej własnego zachowania. Ich manipulacje są wzmacniane przez nieprofesjonalne pytania zadawane przez funkcjonariuszy policji w rozmowie z pokrzywdzoną kobietą: „A może swoim zachowaniem sprowokowała pani męża” lub przez terapeutę, który rozpoznaje u ofiary współzależnienie albo wyjaśnia stosowaną przez męża przemoc konfliktem w ich związku.

Przebieg socjalizacji dziewczynek, tylko wyjątkowo zmierzający do pełnego upodmiotowienia, w połączeniu z codziennym doświadczeniem dorosłej, bitej przez męża kobiety, często prowadzi do sytu-

acji podobnej do tej, którą opisała pewna 37-letnia kobieta podczas spotkania grupy wsparcia dla ofiar przemocy. Jej relacja spotkała się ze zrozumieniem ze strony pozostałych.

Straciłam resztki szacunku dla samej siebie. Mniej więcej trzy miesiące temu on uderzył mnie w twarz za jakąś uwagę na temat kogoś z jego przyjaciół. Zaczęłam krzyczeć i wyzywać go, a on schwycił mnie jedną ręką za włosy, a drugą bił mnie po głowie. Wrzeszczałam na niego, chociaż czułam, że z nosa i z ust płynie mi krew. Nie przejmowałam się tym, obrzucałam go wyzwiskami i było mi wszystko jedno, co się ze mną stanie; było mi wszystko jedno, co ze mną zrobi. W końcu poczułam, że tracę przytomność. Wzrok zasnuła mi mgła, dzwoniło mi w uszach. Krzyk uwięził mi w gardle, zaczęłam szlochać. On zawłókł mnie do łazienki, przyciągnął mi twarz do lustra i zasyczał mi do ucha: „No! Popatrz na siebie! Zobacz, jak wyglądasz! Kto jeszcze byłby taki głupi, żeby się z tobą zadawać”? W tamtej chwili nie przychodził mi do głowy nikt, kto chciałby mnie znać. Byłam zupełnie zniszczona.

Uległość, którą sprawca przemocy wymusza na kobiecie, może być albo wzmocniona, albo wprost przeciwnie – w zależności od reakcji osób, do których bita kobieta zwraca się po pomoc. Nie istnieje neutralna reakcja na przemoc, a niezdolność do wyzwolenia się od przemocy nie jest wynikiem ukrytych wad ofiary.

Tolerancja wobec przemocy

Najważniejszym uwarunkowanym kulturowo czynnikiem zachęcającym do stosowania przemocy jest bezkarność jej sprawców. Nieustanne poczucie zagrożenia i jawne lub zawoalowane groźby są od czasu do czasu wzmacniane uderzeniem pięścią w twarz, kopniakiem lub innym upokarzającym ofiarę zachowaniem. Trudno powiedzieć o kimś, kto znęca się nad swoją partnerką, by ponieść konsekwencje swojego czynu, jeśli interweniujący funkcjonariusz policji prosi go, żeby się uspokoił, radzi poszukać pomocy psychologa lub ograniczyć picie. To samo można powiedzieć o sędziach, które orzekają niskie wyroki i nie zapewniają ofiarom właściwej ochrony i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i cierpienie. Stereotypy, którym ulegamy, sprawiają, że mamy skłonność do doszukiwania się odpowiedzialności za przemoc po stronie samych ofiar. Gdyby się inaczej zachowywały, lepiej wywiązywały z roli żony i matki, nie przebywały w nieodpowiednich miejscach, mogłyby uniknąć przemocy. Stereotypy na temat społecznej roli kobiety i mężczyzny, osobiste poglądy i uprzedzenia policjantów, prokuratorów i sędziów rzutują na sposób, w jaki prowadzone są sprawy o przemoc wobec kobiet. Kobietom zadawane są pytania dotyczące wywiązywania się przez nie z obowiązków domowych i wypełniania przez nie tradycyjnej roli żony i matki. Uwaga skupia się na kobiecie, która musi udowodnić, że w jej zachowaniu nie było elementów prowokacji i tym samym nie „zasłużyła” sobie na przemoc. Sposób bycia i

styl życia kobiet ofiar przemocy poddawane są skrupulatnej ocenie. Od kobiety wymaga się aktywnego przeciwstawiania się przemocy – jeśli kobieta nie podejmuje walki w swojej obronie, nie może być mowy o gwałcie. Z drugiej strony kobieta, która broni się przed atakiem, sama może być i bywa oskarżona o stosowanie przemocy.

Podsumowanie

Wiara w naturalny porządek i hierarchię władzy w związkach intymnych, uprzedmiotowienie kobiet, tradycja nakazująca kobietom uległość i podporządkowanie oraz tolerancja dla stosowania przymusu i siły fizycznej umożliwiają wieloletnie stosowanie przemocy i wyjaśniają wysoką liczbę kobiet wśród ofiar. W tradycyjnym systemie wartości w społeczeństwach patriarchalnych najważniejszymi rolami społecznymi kobiety są role żony i matki. W kręgu kultury arabskiej i muzułmańskiej uważa się, że kobiety mogą spełnić swoje powołanie tylko wtedy, gdy są zamężne (Boabaid 2002). Społeczeństwa składają odpowiedzialność za powodzenie małżeństwa na barki kobiet, przypisując im winę za nieudany związek. Ta odpowiedzialność za losy małżeństwa jest ważnym czynnikiem wpływającym na decyzję o milczeniu i trwaniu w krzywdzącym związku i nieposzukiwaniu przez długie lata pomocy w powołanych do jej świadczenia instytucjach (Strube/Barbour 1983, 786). W ten sposób głęboko zakorzeniony pogląd, w myśl którego małżeństwo należy ratować

za wszelką cenę dla dobra rodziny, w połączeniu ze zwyczajem, na mocy którego kobieta stygmatyzowana jest jako rozwódka, łączy się z tradycją, zgodnie z którą to kobieta jest odpowiedzialna za rozpad małżeństwa. Wszystkie te stereotypy umacniane są przez przyjaciół, członków rodziny i pracowników instytucji socjalnych i stają się ważnymi czynnikami zniechęcającymi kobiety do szukania pomocy i zwolnienia się z krzywdzącego związku.

Doświadczenie pokazuje, że można osłabić wpływ kulturowych czynników sprzyjających przemocy wobec kobiet. Przez zmianę tradycyjnego podejścia do tego zjawiska i realizację specyficznych programów i procedur nastawionych na zmianę tradycyjnego podejścia ofiary mogą być skuteczniej chronione przed przemocą, a w społeczeństwie zaczyna się kształtować nowy klimat wynikający z innego sposobu myślenia o stosunkach między mężczyznami i kobietami w związkach intymnych.

Czarna statystyka

Przemoc wobec kobiet to poważny problem społeczny o globalnym zasięgu. W ponad 90 proc. przypadków przemocy w rodzinie sprawcami tego przestępstwa są mężczyźni, a ofiarami kobiety. Według szacunków UNICEF, w skali globalnej, w niektórych krajach blisko połowa kobiet i dziewcząt doświadczyła przemocy fizycznej z rąk męża, partnera lub innego członka rodziny (UNICEF 2001). Dane statystyczne pochodzące z badań prowadzonych w wielu krajach

całego świata wykazują, że do większości przypadków przemocy wobec kobiet dochodzi w rodzinie.

Z badania „Przemoc w rodzinie – fakty i konflikty w domu” (BS/42/2002) przeprowadzonych przez CBOS w lutym 2002 r. wynika, że:

- Przypadki przemocy domowej wobec kobiet zna osobiście lub ze słyszenia ponad dwie piąte kobiet (43%) i niemal jedna trzecia mężczyzn (31%). Łącznie 38% ogółu ankietowanych zna przynajmniej jedną kobietę bitą przez męża, w tym 17% stwierdza, że zna takich kobiet kilka.
- Z uzyskanych odpowiedzi wynika, że co dziewiąty respondent (11%) przynajmniej raz użył przemocy fizycznej we własnej rodzinie. Co ósma kobieta (12%) i co jedenasty mężczyzna (9%) przyznają, że co najmniej raz zostali uderzeni przez partnera podczas małżeńskiej awantury, co setny (1%) został pobity przez własne dorosłe lub dorastające dziecko, a 3% – doświadczyło pobicia przez kogoś innego z najbliższej rodziny. Ponadto 3% ogółu ankietowanych (4% kobiet i 2% mężczyzn) stwierdza, że w ich rodzinach dochodzi do wymuszania współżycia seksualnego.
- Co dziesiąty badany, wychowujący co najmniej jedno dziecko poniżej 19 roku życia (10%), przyznaje, że w ciągu ostatniego roku sprawił dziecku porządne lanie. Jest to o połowę mniej wskazań niż przed rokiem – wówczas do bicia dzieci przyznało się 21% ankietowanych. W rodzinie co trzeciego respondenta stosuje się też inne kary wobec dzieci. Najpowszechniejszą z nich jest zakaz oglądania telewizji i „areszt domowy”.

- Zdecydowana większość ankietowanych uważa, że nie ma usprawiedliwienia dla stosowania przemocy fizycznej wobec bliskich (79%), a takie sytuacje – jeśli się zdarzają – powinny mieć epilog w sądzie (75%). Jednocześnie niespełna co piąty badany uważa, iż przemoc domowa to sprawa prywatna (19%), oraz że osoba, wobec której stosowana jest przemoc, musiała sobie na nią zasłużyć (18%).

Jak się szacuje, w Wielkiej Brytanii 48 proc. kobiet, które padły ofiarą zabójstwa, zginęło z ręki swoich partnerów, w porównaniu z sześcioma procentami ofiar wśród mężczyzn (WAFE, luty 1998, 1). W Anglii i Walii przeciętnie dwie kobiety tygodniowo są mordowane przez swoich obecnych lub byłych partnerów (Mirlees-Black, 1995).

Światowa Organizacja Zdrowia opublikowała niedawno raport pod tytułem „Przemoc i zdrowie” oparty na 48 badaniach na temat zakresu zjawiska przemocy wobec kobiet. Według autorów opracowania, w zależności od kraju, od 10 do 60 proc. kobiet w jakimś okresie swojego życia doznaje przemocy z rąk swojego męża lub partnera (WHO 2002). W ciągu ostatnich kilku lat reprezentatywne badania na temat przemocy wobec kobiet i dzieci w rodzinie oraz ich uwarunkowań społecznych przeprowadzono w kilku krajach Unii Europejskiej i w Szwajcarii. Dane uzyskane w tych badaniach potwierdzają podane wyżej szacunkowe dane na temat liczby kobiet, które doznają przemocy z rąk swoich partnerów.

Badania prowadzone w Portugalii w 1997 roku ujawniły, że 47 proc. aktów przemocy miało miejsce w rodzinie. Według badań belgijskich z 1998 roku aż 68 proc. kobiet w pewnym okresie swojego życia doświadczyło przemocy fizycznej lub seksualnej

(European Women's Lobby 2000). Pierwsze ogólnokrajowe badania greckie przeprowadzone na próbie 1200 kobiet w wieku 18 lat i starszych ujawniły, że 36 proc. spośród nich doznało przemocy fizycznej z rąk swych mężów lub partnerów (KETHI 2003). Z kolei dane zebrane podczas pierwszej hiszpańskiej ogólnokrajowej ankiety na temat przemocy w rodzinie przeprowadzonej w 1999 roku i obejmującej ponad 2000 kobiet powyżej 18 roku życia wykazały, że 14,2 proc. kobiet padło ofiarą przemocy przynajmniej raz w życiu, a 4,2 proc. – wielokrotnie (Lancet 2000).

Szeroko zakrojone badania francuskie wykazały, że 10 proc. kobiet, które wzięły udział w ankiecie, doznało przemocy z rąk swoich partnerów w okresie ostatnich 12 miesięcy. Kobiety młode, między 20 a 24 rokiem życia, były dwukrotnie bardziej narażone na pobicie lub inne formy złego traktowania niż kobiety powyżej 45 roku życia.

W badaniach fińskich 22 proc. respondentek mieszkających wspólnie z mężem lub partnerem przyznało, że padło ofiarą przemocy fizycznej lub seksualnej albo groźbie przemocy ze strony bliskiego mężczyzny. Ponadto 9 proc. badanych kobiet zostało pobitych lub uderzonych okresie ostatnich 12 miesięcy przed badaniem. 65 proc. objętych badaniem Holenderek padło ofiarą lekkiej formy przemocy ze strony obecnego partnera; 26 proc. przyznało, że doznało przemocy umiarkowanie ciężkiej; 7 proc. – że ciężkiej, a 2 proc. – że bardzo ciężkiej. Proporcje te układały się zupełnie inaczej, gdy badane kobiety pytano o poprzednie związki. W tym przypadku aż 33 proc. kobiet przyznało, że doznało ciężkiej przemocy, 21 proc. – że umiarkowanie ciężkiej, a 23 proc. – że lekkiej. W Szwecji 46 proc. objętych ankietą kobiet

przyznało, że doznały przemocy ze strony bliskiego mężczyzny. W 34 proc. przypadków przemoc ta miała charakter seksualny, a 12 proc. respondentek doświadczyło przemocy w okresie 12 miesięcy poprzedzających badanie.

Wyniki badań przeprowadzonych w roku 2003 w Szwajcarii przez Daniellę Gloor i Hannę Meier potwierdziły wyżej podane wyniki badań z innych krajów. W ankiecie, którą objęto 1800 klientek jednej z klinik ginekologicznych w Zurychu, jedna kobieta na dziesięć przyznała, że doznała przemocy w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy. Najwyższy procent sprawców przemocy (7,9 proc.) stanowili partnerzy. Ponad trzy czwarte respondentek (76 proc.) odpowiedziało, że od ukończenia piętnastego roku życia przynajmniej raz w życiu zostały pobite lub ich wolność została pogwałcona przez kogoś z najbliższego otoczenia (Gloor/Meier 2004).

W liczbach absolutnych oznacza to, że każdego roku około 22 miliony spośród blisko 250 milionów kobiet żyjących w Unii Europejskiej doświadcza przemocy. Dane te potwierdzają, że przemoc wobec kobiet i dzieci jest poważnym problemem społecznym, z którego wynikają ogromne szkody psychologiczne, społeczne, gospodarcze i zdrowotne (Heise 1995). Według szacunków holenderskich koszty związane z przemocą wobec kobiet sięgają w tym kraju 200 milionów euro rocznie. Autorzy raportu szwajcarskiego szacują, że koszty tej formy przemocy, jakie ponoszą władze federalne, kantonalne i miejskie wynoszą około 400 milionów franków szwajcarskich rocznie (Korf 1997, Godenzi/Yodanis 1998).

oprac. Zespół Centrum Praw Kobiet

Psychologiczne aspekty przemocy

Charakterystyka zjawiska

Przemocą w rodzinie nazywamy każde zachowanie skierowane wobec osoby bliskiej, którego celem jest utrzymanie nad nią kontroli i władzy. Przemoc w rodzinie to zamierzone, wykorzystujące przewagę sił działanie przeciwko członkowi rodziny, naruszające jego godność oraz podstawowe prawa i wolności, powodujące cierpienie i szkody.

Przemoc w rodzinie charakteryzuje się tym, że:

- jest intencjonalna – jest zamierzonym, celowym działaniem człowieka,
- jest nakierowana na kontrolowanie i podporządkowanie ofiary,
- odbywa się w warunkach nierównowagi sił – sprawca ma i wykorzystuje przewagę (fizyczną, psychiczną lub ekonomiczną) nad ofiarą,
- prowadzi do naruszenia podstawowych praw i wolności ofiary,
- powoduje cierpienie oraz naraża zdrowie i życie ofiary na poważne szkody.

Przemoc w rodzinie przybiera różne formy: od przemocy fizycznej przez przemoc psychiczną i seksualną po przemoc ekonomiczną. Może się pojawić na każdym etapie małżeństwa czy związku, nawet po wielu wspólnie spędzonych latach. Często wydarzeniem „inicjującym” przemoc wobec kobiety jest ślub,

narodziny dziecka lub zamieszkanie przez partnerów w samodzielnym mieszkaniu, z dala od rodziców.

Przemoc w rodzinie rzadko jest incydem jednorazowym. Zazwyczaj ma ona charakter długotrwały i cykliczny. Zdarza się, że kres jej kładzie dopiero śmierć jednej ze stron – ofiary lub sprawcy. Szacuje się, że corocznie w Polsce dochodzi do kilkuset zabójstw na tle przemocy w rodzinie.

Przemoc domowa nie jest zjawiskiem marginalnym! Jest bardziej powszechna niż przemoc, jaka występuje na ulicach i w innych miejscach publicznych. Oblicza się, że jedna czwarta wszystkich odnotowywanych aktów przemocy to przemoc skierowana przeciwko kobietom ze strony osób najbliższych. Znęcanie się nad rodziną jest najczęściej popełnianym przestępstwem w Polsce po przestępstwach przeciwko mieniu i życiu. Przemoc w rodzinie jest częstszą przyczyną uszkodzeń ciała u kobiet niż wszystkie inne zdarzenia – wypadki samochodowe, napady, gwałty dokonane przez osoby obce itp. – razem wzięte.

Przemoc wobec osób najbliższych jest zjawiskiem, które dotyczy wyłącznie rodzin patologicznych czy rodzin z niższych warstw społecznych. Badania pokazują, że mężczyźni, którzy dopuszczają się przemocy wobec najbliższych, pochodzą ze wszystkich grup społecznych i zawodowych. Wbrew utartym schematom, nie muszą być alkoholikami ani też osobami psychicznie lub emocjonalnie zaburzonymi.

Formy przemocy

Przemoc fizyczna to każde zachowanie, którego celem jest zadanie ofierze bólu fizycznego wbrew jej woli, uszkodzenie jej ciała, pogorszenie jej zdrowia lub pozbawianie ją życia.

Przykłady: *bicie, policzkowanie, popychanie, ciągnięcie za włosy, wykręcanie rąk, kopanie, duszenie, zadawanie ran kłutych i szarpanych, odmawianie koniecznej pomocy medycznej, pozbawianie jedzenia, picia, snu, zmuszanie do zażywania alkoholu, narkotyków.*

Przemoc seksualna to każde zachowanie mające na celu zmuszenie ofiary do podjęcia niechcianych zachowań o charakterze seksualnym lub zdeprecjonowanie jej seksualności.

Przykłady: *obmacywanie, gwałcenie, zmuszanie do uprawiania nieakceptowanych form seksu (seks oralny, analny, seks homoseksualny, sodomia, sadomasochizm), zmuszanie do współżycia z innymi osobami, wyśmiewanie preferencji seksualnych.*

Przemoc psychiczna to każde zachowanie, którego celem jest umniejszanie poczucia własnej wartości ofiary, wzbudzanie w ofierze strachu oraz pozbawianie jej poczucia bezpieczeństwa i kontroli nad własnym życiem.

Przykłady: *grożenie, szantażowanie, zastraszanie, upokarzanie, poniżanie, ciągłe bezpodstawne krytykowanie, wmawianie choroby psychicznej, grożenie pozbawieniem władzy rodzicielskiej, izolowanie od rodziny, przyjaciół, wrogie nastawianie dzieci, zakazywanie opuszczania domu, zabranianie dostępu do telefonu, samochodu, pozbawianie intymności i prywatności, uniemożliwianie podejmowania decyzji.*

Przemoc ekonomiczna to każde zachowanie, którego celem jest ekonomiczne uzależnienie ofiary od sprawcy.

Przykłady: *zabieranie zarobków, zabierania kart kredytowych, zakazywanie podjęcia lub chodzenia do pracy, niszczenie rzeczy osobistych, odmawianie pieniędzy na dom, kontrolowanie wydatków, uniemożliwianie uzyskania informacji o stanie finansów rodzinnych, zmuszanie do zawierania zobowiązań finansowych (kredyt, pożyczka, poręczenie).*

Cykl przemocy

Związki oparte na przemocy cechuje szczególna dynamika. Przemoc ma zazwyczaj charakter cykliczny – powtarza się w cyklach składających się z trzech następujących po sobie faz: fazy budowania napięcia, epizodu przemocy fizycznej i fazy skruchy (miodowego miesiąca).

Faza narastania napięcia

Istotą tej fazy jest stopniowy wzrost napięcia między sprawcą a ofiarą przemocy. Sprawca staje się podirytowany i rozdrażniony, zaczyna zachowywać się w sposób zagrażający bezpieczeństwu emocjonalnemu ofiary (obraża ją, krytykuje, upokarza, zastrasza). Każdy drobniaczek wywołuje jego złość, często robi awantury. Staje się patologicznie zazdrosny, kontrolujący i opresyjny. Uzależnieni zaczynają więcej pić lub zażywać narkotyki. Na tym etapie cyklu może dochodzić do pomniejszych aktów przemocy fizycznej. Ofiara doskonale przeczuwa zbliżający się atak i stara się nie denerwować partnera – nie

wchodzić mu w drogę, nie dawać „pretekstów” do awantur i niesnasek. Cały czas jest czujna, napięta i bardzo uważna. Niektóre ofiary w tej fazie cyklu mają różne dolegliwości cielesne, takie jak bóle żołądka, bóle głowy, bezsenność, utrata apetytu. Inne wpadają w apatię, tracą chęć do życia lub stają się niespokojne i pobudliwe nerwowo. Faza narastania napięcia jest często momentem, w którym ofiary zaczynają szukać pomocy z zewnątrz, u rodziny, przyjaciół, instytucji publicznych.

Faza gwałtownej przemocy

W tej fazie partner staje się bardzo gwałtowny. Wpada w szal i wyładowuje swoją wściekłość na partnerce. Czasami dochodzi do zagrażającego zdrowiu i życiu kobiety aktu przemocy fizycznej, któremu zwykle towarzyszy skrajna agresja werbalna. Eksplozję agresji wywołuje zazwyczaj jakiś drobniaczek, np. opóźniony posiłek, nieuprasowana na czas koszula czy zwykle nieporozumienie. Zdarza się, że kobieta sama – świadomie lub nieświadomie – prowokuje partnera, aby nie musieć dalej żyć w poczuciu zagrożenia i strachu („aby mieć już to za sobą”). W tej fazie wściekłość sprawcy jest nieproporcjonalna do tego, co pobudza go do działania. Skutki przemocy mogą być różne – podbite oko, połamane kości, obrażenia wewnętrzne, poronienie, a nawet śmierć. Ta faza cyklu zazwyczaj trwa od 2 do 48 godzin. Niektórych sprawców cechuje ogromna brutalność. Zdarza się cudenie pobitej do nieprzytomności ofiary, aby móc dalej się nad nią znęcać. Dla kobiety etap ten może oznaczać walkę o przeżycie.

Faza skruchy (miodowego miesiąca)

Ten etap obejmuje różnego rodzaju zachowania – od prostego zaprzeczenia przez agresora temu, co się stało, do prób odpokutowania czy obietnic poprawy. Gdy sprawca wyładował już swoją złość i wie, że posunął się za daleko, nagle staje się inną osobą. Zazwyczaj „nie wie, co się z nim działo” albo „za bardzo był pijany”. Czasami żałuje tego, co zrobił, okazuje skruchę i obiecuje, że to się nigdy nie powtórzy. Przekonuje ofiarę, że to był wyjątkowy incydent, który już się więcej nie zdarzy. Przynosi kwiaty, prezenty, zachowuje się jakby przemoc nigdy nie miała miejsca. Kobieta zaczyna mieć nadzieję, że partner się zmienił. Czuje się kochana, a życie we dwoje wydaje się piękne i pełne nadziei. Faza skruchy przywiązuje kobietę do partnera stosującego przemoc. Okresy skruchy stają się tym krótsze, im zależność i zmęczenie ofiary od sprawcy jest większe. W związkach z dłuższym stażem fazę skruchy zastępuje okres ciszy. Ten pozytywny okres związku szybko przemija i znowu powoli dochodzi do narastania napięcia. Rozpoczyna się nowy cykl przemocy.

P A M I Ę T A J :

To właśnie pod wpływem doświadczeń „fazy skruchy” kobiety ofiary przemocy często decydują się dać sprawcy „jeszcze jedną szansę”, decydują się nie składać zawiadomienia o popełnieniu przez niego przestępstwa albo wycofują złożone wcześniej zeznania i wnioski o pomoc. „Faza skruchy” ma fundamentalne znaczenie dla trwałości związków opartych na przemocy, ponieważ „zabezpiecza” sprawcę przez odwetem lub odejściem ofiary, która stanowi dla niego najbardziej bezpieczne i zawsze dostępne źródło wyładowania.

Jak działają sprawcy przemocy

Sprawcy przemocy domowej działają zazwyczaj w bardzo podobny sposób. Lenore Walker w pracy pt. „Kobieta Maltretowana” (*The Battered Woman*, New York: Harper and Row, 1979) stwierdza, że choć stosowane przez poszczególnych sprawców techniki przymusu „są specyficzne dla poszczególnych jednostek, to jednak cechuje je przy tym znaczne podobieństwo”. To często osoby spostrzegane przez otoczenie jako normalne i zwyczajne – dbają o swój pozytywny wizerunek w oczach innych i rzadko popadają w konflikty z prawem. Charakteryzuje je brak współczucia wobec osób, które krzywdzą, a zamiast poczucia winy występuje u nich potrzeba usprawiedliwienia swoich zachowań, do którego potrzebne są dowody szacunku, wdzięczności czy nawet miłości ze strony ofiary. Sprawcy przemocy często wykorzystują i nadużywają tradycyjnych wyobrażeń o przywilejach przysługujących mężczyźnie.

Typowymi metodami ubezwłasnowolnienia i zniewalania stosowanymi przez sprawców przemocy są:

- **Utrzymywanie ofiary w stanie ciągłego przerażenia i bezradności**

Jedną z klasycznych metod kontroli stosowanych przez sprawcę przemocy domowej jest systematyczne wywoływanie w ofierze uczucia lęku, przerażenia i bezradności. Aby zniewolić ofiarę, sprawca nie musi ciągle stosować przemocy fizycznej. Wystarczy, że zachowuje się w taki sposób, że ofiara wierzy w realną możliwość jej użycia. Ciągłe prawdopodobieństwo nastąpienia ataku powoduje u ofiary prze-

wlekłe, nieznośne napięcie, chroniczny strach, poczucie zagrożenia i wzmożoną czujność.

- **Wszechobecna kontrola**

Sprawca zniewala i podporządkowuje sobie ofiarę, przejmując kontrolę nad każdym aspektem jej życia. Na początku związku sprawca wymaga drobnych ustępstw, z czasem coraz większych. Stopniowo odbiera ofierze prawo do wolności, samodzielności, do posiadania i wyrażania własnego zdania, żąda posłuszeństwa, za każdy sprzeciw wymierza kary, ustala reguły – nierzadko ze sobą sprzeczne – dotyczące najdrobniejszych spraw.

- **Stosowanie gróźb, zastraszanie**

Aby utrzymać kontrolę nad ofiarą, sprawca przemocy stosuje przymus psychologiczny lub szantaż emocjonalny. Często grozi ofierze lub jej najbliższym (rodzicom, przyjacielom) śmiercią lub okaleczeniem. Szantażuje ofiarę, że jeśli go porzuci, to on popełni samobójstwo lub zrobi sobie coś złego. Grozi, że przestanie łożyć na utrzymanie domu i dzieci.

- **Manipulowanie dziećmi, grożenie odebraniem dzieci**

Sprawca przemocy doskonale potrafi wykorzystać miłość i przywiązanie kobiety do dzieci. Często więc posługuje się dziećmi, aby zmusić ofiarę do posłuszeństwa i zatrzymać ją w krzywdzącym związku.

- **Wywoływanie w ofierze poczucia winy**

Sprawca przemocy domowej nigdy nie bierze odpowiedzialności za swoje zachowanie. Zawsze twierdzi, że to ofiara jej winna, że to ona swoim zachowaniem, nieposłuszeństwem zmusza go do tego, aby ją źle traktował – bił, poniżał, gwałcił czy zdradzał. Przekonuje, że gdyby ofiara okazywała mu

więcej szacunku, gdyby była mu posłuszna, gdyby była bardziej czuła i kochająca, nie miałby „powodów” do stosowania wobec niej przemocy.

- **Powoływanie się na zazdrość**

Zazdrość jest zawsze „dobrym powodem” czy „uzasadnieniem” dla stosowania kontroli i przemocy – śledzenia, podsłuchiwania, przechwytywania listów i telefonów, nieustannego oskarżania o niewierność, naciskania na udowadnianie lojalności, kontrolowania wyglądu i zachowania ofiary oraz jej kontaktów z innymi ludźmi. Sprawca przemocy często usprawiedliwia swoje zachowanie szaleńczą „miłością” i zazdrością o ofiarę.

- **Występowanie okresów czułości**

Sprawca przemocy zdaje sobie sprawę, że musi czasami okazywać ofierze dobre uczucia, jeśli chce ją przy sobie zatrzymać. Wobec realnego zagrożenia jej odejściem jest gotów dać i obiecać wszystko, aby wróciła. Po fazie wielkiej brutalności i agresywności często następuje okres czułości i słodczy, zwany fazą skruchy, który daje ofierze dużo zadowolenia i satysfakcji oraz powoduje, że jeszcze intensywniej angażuje się w związek.

- **Nagradzanie uległości**

Sprawca przemocy działa metodą „kija i marchewki” – za nieposłuszeństwo karze, a za uległość nagradza. Dla ofiary taką nagrodą jest najczęściej po prostu brak agresji z jego strony.

- **Izolowanie ofiary od źródeł pomocy materialnej oraz od wsparcia emocjonalnego**

Władza sprawcy nad ofiarą jest niepełna, dopóki ofiara utrzymuje jakieś kontakty z innymi ludźmi. Dlatego też sprawca osacza ofiarę, ograniczając

jej kontakty z rodziną i przyjaciółmi, zabraniając jej nauki, pracy zarobkowej oraz aktywności społecznej. Izolacja sprawia, że ofiara staje się niemal zupełnie zależna od sprawcy przemocy – ekonomicznie i emocjonalnie. Często ani jej rodzina, ani znajomi nie wiedzą o tym, co się dzieje w jej domu.

- **Zaprzeczanie stosowaniu przemocy lub jej bagatelizowanie**

Stosowanie przemocy w rodzinie jest pilnie strzeżoną tajemnicą sprawcy, który dokonuje wielu zabiegów, by nie wydostała się ona na zewnątrz. Poza groźbami sprawcy przekonują ofiary, że nikt im nie uwierzy, że same okażą się nie bez winy, że będą się wstydzili albo spowodują utratę pracy lub stanowiska męża i poniosą tego konsekwencje. Jeśli już przestępstwo wyjdzie na jaw, sprawca neguje fakt stosowania przemocy lub umniejsza jej skutki. Często manipuluje otoczeniem w celu zyskania przychylności wobec siebie i wywołania niechęci do ofiary. Bez skrpułów kłamie oraz przeinacza fakty.

- **Zarzucanie ofierze choroby psychicznej**

Jednym z klasycznych wybiegów, jakie stosuje sprawca w celu odsunięcia od siebie podejrzeń o stosowanie przemocy, jest wmawianie osobom, które chcą pomóc ofierze, że jest ona chora psychicznie – że jej zeznania są wyssane z palca, są wytworem jej chorej wyobraźni, że sama się okaleczyła. Zarzucanie ofierze choroby psychicznej jest także sposobem, w jaki sprawca wzbudza w ofierze poczucie lęku i podsycza przekonanie o bezradności.

P A M I Ę T A J :

Sprawca przemocy to świetny gracz. To Dr Jekyll i Mr Hyde! Wobec osób trzecich, w tym policjantów, zachowuje się zazwyczaj spokojnie, grzecznie i kulturalnie. Wobec najbliższych jest bezwzględny oprawcą i tyranem. Nie daj się zwieść pozorom!

Skutki doświadczania przemocy

Przemoc w rodzinie ma tragiczne konsekwencje. Prowadzi nie tylko do uszkodzeń ciała ofiary, ale także do zaburzeń emocjonalnych oraz zaburzeń w sposobie, w jaki postrzega ona samą siebie, sprawcę oraz innych ludzi. Zmiany zachodzące w myśleniu i zachowaniu kobiety, która przez długie lata żyje w związku przemocowym, nie mają nic wspólnego z jej indywidualnymi skłonnościami czy predyspozycjami, ale są naturalną konsekwencją jej tragicznej sytuacji życiowej. U kobiet, które doświadczają przemocy, często dochodzi do wykształcenia się **złożonego pourazowego zespołu stresu (post-traumatic stress disorder, PTSD)**, który charakteryzuje się następującymi objawami:

- **Stany nadmiernego pobudzenia**

Na skutek chronicznego zagrożenia ze strony partnera organizm ofiary przemocy jest w stanie ciągłej mobilizacji – kobieta jest stale czujna i przygotowana na niebezpieczeństwo, nadmiernie reaguje na każdy dźwięk, szelest, intensywnie reaguje na bodź-

ce, które kojarzą się jej z traumatycznymi przeżyciami. Może cierpieć na zaburzenia snu (bezsenna, koszmary) i łaknienia. Zmęczenie, ciągły niepokój powodują, że kobieta maltretowana bywa rozchwiana emocjonalnie – ma napady płaczu, ataki paniki i lęku, jest drażliwa, nerwowa i wybuchowa. Powoduje to, że ofiary przemocy czasami opowiadają o doznanych krzywdach w sposób emocjonalny, pełen sprzeczności i luk, co podważa ich wiarygodność i rodzi podejrzenia, że zmyślają.

▪ **Stany zahamowania, poczucie bezradności**

Charakterystyczne dla ofiar przemocy są stany depresyjne niosące ze sobą obniżenie nastroju, bierność, problemy z koncentracją i pamięcią, brak inicjatywy i wycofanie. U kobiet, które doświadczają przemocy, dominuje brak wiary w możliwość zmiany swojej sytuacji, problemy z podejmowaniem decyzji oraz poczucie bezradności. Kobiety ofiary nie wierzą w swoje siły i są przekonane, że bez względu na to, co zrobią, i tak nie zatrzymają przemocy ze strony partnera.

▪ **Wtargnięcia**

Typowym objawem stresu pourazowego są tzw. wtargnięcia, czyli pojawiające się mimowolnie wspomnienia traumatycznych przeżyć, którym towarzyszą intensywne uczucia. Wspomnienia te mają szczególną formę – są zapamiętane w postaci wrażeń, emocji i obrazów bez werbalnego opisu (są zatem podobne do wspomnień dzieci, które nie umieją jeszcze dobrze mówić). Traumatyczne przeżycia przypominają się nagle, napadowo i niezależnie od woli człowieka.

▪ **Odcięcie od własnych emocji**

Charakterystyczne dla doświadczenia traumy są stany psychicznego odrętwienia, w których ofiary

przemocy jakby zrywają kontakt z własnymi emocjami, bo są one tak intensywne i trudne, że nie mogą sobie z nimi poradzić. To mechanizm obronny, który może jednak doprowadzić do całkowitego braku odczuwania jakichkolwiek emocji – zarówno tych negatywnych i bolesnych, jak i tych radosnych. Kobiety często odcinają się od swoich uczuć podczas opowiadania o tym, jak sprawca się nad nimi znęcał. Może to budzić podejrzenia, że ich zeznania są mało wiarygodne!

▪ **Poczucie niskiej wartości, winy i wstydu**

Poniżanie, ciągłe wyzywanie, krytykowanie i upokarzanie sprawia, że ofiary przemocy nabierają przekonania, że są bezwartościowe. Postrzegają siebie jako osoby nieatrakcyjne, głupie, niezastępowane na miłość i szacunek. Obwiniają się za to, że swoim niewłaściwym wyglądem, zachowaniem czy słowami „sprowokowały” partnerów do przemocy. Myślą, że to one ponoszą odpowiedzialność za doświadczaną przemoc i wstydzą się swoich doświadczeń.

▪ **Skłonności autodestrukcyjne**

U ofiar przemocy mogą występować skłonności autodestrukcyjne – sięganie po alkohol, narkotyki, samookaleczanie się (cięcie, przypalanie), próby samobójcze. Kobiety maltretowane rzadko kiedy wyrażają gniew w sposób otwarty, gdyż wiąże się to z ryzykiem kary. Częściej kierują złość przeciwko samym sobie. Około 10% kobiet ofiar przemocy podejmuje próby samobójcze, z tego połowa wielokrotnie.

▪ **Nieufność wobec ludzi**

Sprawcy przemocy zazwyczaj dążą do odizolowania swoich ofiar od źródeł społecznego wsparcia. Po długotrwałej sytuacji osamotnienia oraz na skutek doznanych krzywd ofiary przemocy zamykają się w

sobie. Kobiety maltretowane bywają nieufne wobec ludzi, kontakty ze znajomymi, przyjaźnie oraz relacje koleżeńskie stają się dla nich trudne. Są bardzo wrażliwe na niedotrzymywanie obietnic i źle znoszą brak taktu i uprzejmości.

P A M I Ę T A J :

Większość niezrozumiałych, niekonsekwentnych, histerycznych czy – po prostu – dziwnych zachowań osób maltretowanych to skutek doświadczanej przez nie przemocy. Nie oceniaj ofiar. Postaraj się je zrozumieć. Okaż im szacunek!

Identyfikacja ze sprawcą – „syndrom sztokholmski”

Jedną z konsekwencji ciągłego zagrożenia przemocą jest skłonność ofiar do identyfikacji z oprawcą i gotowość do działania w jego interesie. Tendencję tę uważa się za podświadomie przyjętą strategię przetrwania. Podporządkowanie woli oprawcy nie jest wolną decyzją ofiary, ale bezpośrednim skutkiem przemocy. Agresor może się domagać od kobiety nie tylko podporządkowania, ale również tego, żeby go kochała. „Głównym celem sprawcy przemocy wydaje się być zniewolenie ofiary. Osiąga on swój cel, sprawując despotyczną kontrolę nad każdym aspektem życia ofiary. Jednak zwykła uległość rzadko go satysfakcjonuje; wydaje się, że większość sprawców ma psychologiczną potrzebę usprawiedliwienia swojego postępowania, a do tego potrzebna jest im pełna afirmacja przez ofiarę. Dlatego nieustannie

domagają się od swoich ofiar okazywania szacunku, wdzięczności lub nawet miłości. Jego ostatecznym celem wydaje się stworzenie ofiary idealnej, z ochotą przyjmującej swój los, (Herman, 1992, 75).

Identyfikacja ze sprawcą przemocy, będąca reakcją na sytuację bez wyjścia określana jest mianem syndromu sztokholmskiego. Zjawisko to po raz pierwszy zaobserwowano w stolicy Szwecji po włamaniu do banku i wzięciu przez włamywaczy grupy zakładników. Między więźniami a przestępcami zrodziła się więź, która z upływem dni stawała się coraz silniejsza. Po wtargnięciu przez policję do banku i aresztowaniu włamywaczy, niektórzy spośród byłych zakładników odwiedzali sprawców w więzieniu. Syndrom sztokholmski może dotknąć każdego, jeśli tylko spełnione będą cztery warunki: zagrożone jest życie; nie ma możliwości ucieczki lub tak się ofierze wydaje; ofiara nie ma kontaktu ze światem zewnętrznym, a sprawca, przynajmniej od czasu do czasu, zachowuje się przyjaźnie. Psycholodzy Dee Graham i Edna Rawlings (1998) zauważyli, że warunki te są często spełnione w przypadkach przemocy domowej. Ofiary tej formy przemocy często przejawiają symptomy syndromu sztokholmskiego. W takich przypadkach kobieta panicznie boi się uczynić coś, co mogłoby spowodować lub wzbudzić gniew agresywnego partnera. Dlatego próbuje zyskać życzliwość mężczyzny i zachowywać się jak jego sprzymierzeniec. Może się zdarzyć na przykład, że kobieta stara się bronić swego oprawcy, odmawiając podania prawdziwych przyczyn odniesionych obrażeń lub twierdząc, że sama się zraniła.

Wyuczona bezradność

Wyuczona bezradność jest poddaniem się, zaprzestaniem działania, które wynika z przekonania, że cokolwiek się zrobi, nie będzie to miało żadnego znaczenia.

Leonora Walker, badając przez wiele lat zachowanie ofiar przemocy w rodzinie, wykazała, że nie zawsze godziły się na złe traktowanie ze strony partnera. Na początku, gdy pojawiły się akty przemocy, podejmowały różne działania mające wpłynąć na zmianę sytuacji („od prośby do groźby”). Dopiero gdy nabierały przekonania o nieskuteczności swoich zabiegów, rodziło się w nich poczucie bezradności.

„Powtarzająca się przemoc (...) zmniejsza u kobiety maltretowanej motywację do reagowania i działania. Taka kobieta staje się pasywna. Po drugie, zmianie ulega także sposób, w jaki postrzega ona swoje szanse na osiągnięcie sukcesu. Nie wierzy, że jej zachowanie może doprowadzić do jakiegokolwiek pozytywnego rezultatu (...) Powtarza sobie: Bez względu na to, co robię, i tak nie mam żadnego wpływu na to, co się dzieje. Taka kobieta nie jest w stanie szukać alternatyw wobec obecnej sytuacji. Mówi: Jestem zbyt głupia albo za mało zdolna, aby zmienić swoje życie”

(Leonora Walker, *The Battered Woman*, New York: Harper and Row, 1979, s. 49–50).

Skutki wyuczonej bezradności:

- **Deficyty poznawcze** – polegają na uogólnionym przekonaniu, iż nie ma takich sytuacji, w których możliwy jest wpływ na bieg wydarzeń.

- **Deficyty motywacyjne** – osoba zachowuje się biernie, jest zrezygnowana, nie podejmuje żadnych działań, aby zmienić swoją sytuację.
- **Deficyty emocjonalne** – przeżywanie stanów apatii, lęku, depresji, uczucia zmęczenia, niekompetencji i wrogości.

Mity i fakty

Mit: *Przemoc domowa to zjawisko marginalne*

Fakt: Przemoc domowa jest, niestety, powszechnym zjawiskiem i najczęstszą formą agresji interpersonalnej. Szacuje się, że około jedna trzecia wszystkich kobiet doznaje różnych form przemocy ze strony swoich partnerów. To bardzo poważny problem społeczny. Ofiarami przemocy, niezależnie od przestrzeni geograficznej, są przede wszystkim kobiety i dzieci. Przemoc w rodzinie jest częściej przyczyną zranień i innych uszkodzeń ciała kobiet niż wszystkie inne przyczyny: wypadki samochodowe, napady i zgwałcenia ze strony obcych napastników razem wzięte.

Mit: *Przemoc w związkach to „sprawa prywatna”*

Fakt: Przemoc to nie osobisty problem, tylko przestępstwo z art. 207 k.k. Niezatrzymywana prowadzi do eskalacji i jest realnym zagrożeniem dla zdrowia i życia. Powoduje bardzo poważne urazy psychiczne. Gdy zabraknie skutecznej interwencji, prowadzi to do eskalacji przemocy i nierzadko zabójstwa. W USA rocznie dochodzi do 1830 zabójstw na tle przemocy w bliskich związkach, z czego 1/4

ofiar to kobiety; w Rosji 14 000, w Polsce 271 osób na tle tzw. nieporozumień rodzinnych na ogólną liczbę niewiele ponad 1000 zabójstw rocznie. W USA rocznie na wydatki medyczne związane z przemocą w rodzinie przeznaczają się od 3 do 5 miliardów dolarów, a 100 milionów dolarów wynoszą straty z powodu zmniejszonej wydajności oraz nieobecności w pracy z powodu zwolnień lekarskich. Do tego trzeba dodać koszty interwencji policyjnych, postępowań przygotowawczych i sądowych, pobytu skazanych w więzieniach, a kobiet w schroniskach i leczenia dzieci.

Mit: *Przemoc zdarza się tylko w określonych środowiskach, dotyczy rodzin patologicznych, innych kultur*

Fakt: W każdej grupie społecznej dochodzi do przemocy. To, niestety, bardzo demokratyczne zjawisko. Przemoc domowa może dotyczyć każdego. Nie ma znaczenia narodowość, odmienność kulturowa, status społeczny czy ekonomiczny. Badania pokazują, iż mężczyźni, którzy są sprawcami przemocy, pochodzą ze zróżnicowanych ekonomicznie i społecznie środowisk. Jeśli osoba o wyższym statusie społecznym dopuszcza się przemocy wobec dzieci i żony, bywa, że organy okazują wyrozumiałość wobec sprawcy i minimalizują zagrożenie czynu. Przemoc wobec członków rodziny, zwłaszcza w skrajnej formie, traktowana jest przez wymiar sprawiedliwości znacznie poważniej, gdy sprawcą jest kobieta.

W rodzinach lepiej sytuowanych przemoc także występuje, choć jest mniej widoczna (jest rzadziej zgłaszana organom ścigania, a ofiary nie korzystają z pomocy instytucji, gdyż mogą sobie same poradzić: wynajmując mieszkanie, wyprowadzić się).

Mit: *Kobieta prowokuje swoim zachowaniem, do bicia dochodzi z jej winy*

Fakt: Mit ten jest oparty na głęboko zakorzenionym przekonaniu, że mężczyzna jest tzw. głową rodziny i że prawo jest po jego stronie, więc może wymierzać karę partnerce (bo zupa była za słona, źle zajmowała się dziećmi, była nie dość troskliwa dla męża, zbyt dużo czasu spędzała poza domem). Jeśli akceptujemy ten mit, to dajemy tym samym przyzwolenie na stosowanie przemocy w niektórych okolicznościach: przemoc jest reakcją na niewłaściwe zachowanie, a ten, kto stosuje przemoc, określa i definiuje, co jest właściwe, a co nie. Mówienie o prowokacji jest w istocie oskarżaniem ofiary i zdejmowaniem odpowiedzialności ze sprawcy. W wypadku innych przestępstw nikt nie oskarża ofiar (nie zamontowała dobrego zamka, wyjechała na wczasy, szła ciemną ulicą).

Przykłady z orzecznictwa sądowego wskazują wyraźnie na próby usprawiedliwiania przez sędziów sprawców przemocy domowej. I tak np. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie (II Aka 198/97) sąd stwierdza: „Są sytuacje, w których takie zachowanie wynika z wyzywającego zachowania się rzekomych ofiar; są inne, gdy ofiary odpowiadają czynami tego samego rodzaju... W takich sytuacjach nawet wypełnienie znamion przedmiotowych znęcania się może nie wystarczyć do przypisania przestępstwa z art. 184.1 k.k. (obecnie art. 207 k.k.), bowiem brak będzie w nich złego zamiaru sprawcy, dążenia do wyrządzenia niezastężonej dolegliwości ofierze, krzywdzenia z powodu posiadanej przewagi, zależności itp. W tych sytuacjach słuszne może być bądź uniewinnienie oskarżonego, bądź stwierdzenie przestępstwa prywatnie skargowego i odstąpienie od wymierzenia kary”.

W podobnym duchu wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Krakowie (II Aka 40/98): „(...) Zdarza się wszak, że obelgi, naruszanie nietykalności cielesnej, szykany itp. są wzajemne, że słowa wulgarne nie są obelgami, bo należą do obyczaju środowiska, że zachowania naganne sprawcy są reakcją na prowokowanie go bądź środkiem do wymuszenia poprawnego zachowania się rzekomej ofiary”.

Powyższe orzeczenia wyraźnie oparte są na założeniu, że mężczyzna ma prawo karać biciem kobietę, która w jego ocenie niewłaściwie wywiązuje się ze swoich obowiązków domowych, jeśli ma w ocenie sądu dobre zamiary. Mężczyzna jako „głowa domu” wie lepiej, co jest dla kobiety dobre, a co złe.

Czy jeśli przyświeca nam szczytny cel ratowania małżeństwa, to możemy bezkarnie stosować przemoc? A gdzie prawa jednostki, prawa człowieka?

W ocenie sądu apelacyjnego rodzina jest wartością wyższą niż prawa człowieka.

Takie myślenie sprawia, że ciężar odpowiedzialności przenoszony jest ze sprawcy na ofiarę. Przemoc nie jest rozwiązaniem żadnych problemów w związku i jest przestępstwem. Nic nie uzasadnia i nie usprawiedliwia jej stosowania. Nikt nie ma prawa bić i poniżać kogokolwiek, bez względu na to, co zrobił czy powiedział. To wyłącznie sprawca ponosi pełną winę za użycie przemocy.

Mit: *Niektóre ofiary lubią być bite*

Fakt: Za tym stwierdzeniem kryje się przekonanie, że przemoc może być objawem uczuć i przywiązania, że jest swego rodzaju stymulatorem erotycznym – „zależy mu, to bije, taki zazdrosny, znaczy, że kocha”. Powstawały nawet teorie naukowe uzasad-

nijące upodobanie kobiet do cierpienia m.in. teoria masochizmu kobiecego. W rzeczywistości większość kobiet będących w krzywdzącym związku podejmuje wiele prób obrony przed przemocą: uzyskiwanie obietnic o zaprzestaniu przemocy, straszenie, ucieczka, chowanie się, unikanie partnera. Nikt nie lubi być bity, wyzywany, upokarzany, kontrolowany, mieć siniaki i połamane kości.

Mit: *Dla dobra dzieci kobieta powinna zostać w przemocowym związku*

Fakt: Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie potwierdza ten mit: „Są i takie zaszczości, gdy owe zachowania spełniają znamiona stanu wyższej konieczności, są bowiem dyktowane dążeniem do ocalenia małżeństwa czy dobrem dzieci lub dobrem rzekomej ofiary, bądź jeszcze innymi dobrami ważniejszymi od wątpliwej godności ofiar nagannie się prowadzących. W takich sytuacjach nawet wypełnienie znamion przedmiotowych znęcania się może nie wystarczyć do przypisania przestępstwa z art. 184” (II AK 198/97). Zapomina się prz tym, że dzieci cierpią zarówno emocjonalnie, jak i fizycznie, dlatego też wiele kobiet opuszcza związek oparty na przemoc, mając na względzie ochronę bardziej dzieci niż siebie. Badania pokazały, iż emocjonalne i fizyczne zdrowie dzieci polepsza się, kiedy są odizolowane od przemocy. Badania międzynarodowe pokazały, że 90% dzieci, których matki były bite, były też świadkami przemocy, 40–70% również było jej ofiarami, a 30% wykorzystywano seksualnie.

Mit: *Przyczyną przemocy domowej jest nadużywanie alkoholu*

Fakt: Alkoholizm nie jest przyczyną przemocy. Wielu mężczyzn jest agresywnych w stosunku do

partnerki, kiedy są trzeźwi. Są tacy, którzy biją tylko pod wpływem alkoholu, ale i tacy, którzy biją tylko, gdy są trzeźwi. Powoływanie się przez sprawcę na alkohol jako przyczynę stosowania przemocy jest formą usprawiedliwiania się w celu uniknięcia odpowiedzialności – to nie ja, to alkohol. Badania zachodnie wykazują, że kiedy nadużywający alkoholu mężczyźni przestają pić, nie jest to równoznaczne z zaprzestaniem stosowania przez nich przemocy. Niestety ten mit ma silny wpływ na stosowanie prawa. Prokuratorzy i policjanci, którzy wierzą, że przemoc występuje głównie w rodzinach, gdzie nadużywa się alkoholu, często nie dostrzegają przemocy występującej w tzw. porządnym rodzinach. Z doświadczenia w pracy w Centrum Praw Kobiet wiemy, że skarżącym się na przemoc kobietom z tzw. dobrych domów jest często dużo trudniej przekonać funkcjonariuszy policji i sądy, iż są ofiarami przemocy. Mężczyznom nienadużywającym alkoholu łatwiej jest uniknąć odpowiedzialności karnej, ten typ sprawcy nie odpowiada bowiem naszym stereotypowym wyobrażeniom o związku przemocy z alkoholizmem. Usytuowanie programów przeciwdziałania przemocy przy agencjach zajmujących się zwalczaniem alkoholizmu ogranicza dostępność tego typu usług dla kobiet z rodzin, w których nie nadużywa się alkoholu, i utrwala stereotypy na temat związków pomiędzy przemocą a nadużywaniem alkoholu.

Mit: *Kobiety fałszywie oskarżają o przemoc, by uzyskać rozwód*

Fakt: Kobiety rzadko zgłaszają przemoc, kiedy zdarzy się pierwszy raz. Przemoc najczęściej nie zaczyna się na początku związku, kiedy łatwo jest

odejść, ale później, kiedy związek utrwalił się, a mężczyzna ma duży wpływ na kobietę, istnieją liczne powiązania (dzieci, mieszkanie), przemoc fizyczna jest często ostatnim etapem kontroli mężczyzny nad kobietą (kontroluje jej kontakty z rodziną i znajomymi, musi wszystko wiedzieć). Ofiary długo nie decydują się na odejście, bo mają świadomość, że to prowadzi do eskalacji przemocy.

Fałszywe oskarżenia zdarzają się rzadko (0,2), nie częściej lub nawet rzadziej niż przy innych przestępstwach.

Mit: *Przemoc jest wynikiem choroby psychicznej*

Fakt: Nie ma ścisłych związków pomiędzy przemocą w rodzinie a chorobami psychicznymi. Przemoc w stosunku do kobiet jest motywowana dążeniem do kontroli i utrzymaniem władzy nad partnerką.

Mit: *Mężczyzna jest z natury agresywny i nie potrafi kontrolować swojej agresji*

Fakt: Większość mężczyzn, którzy są sprawcami przemocy w stosunku do osoby bliskiej, nie jest agresywna poza domem. Większość aktów przemocy domowej jest zaplanowana. Mężczyźni, którzy stosują przemoc, rzadko działają spontanicznie. Świadomie wybierają czas, miejsce (np. po powrocie z przyjęcia). Kiedy sprawca uderza partnerkę, w większości przypadków celuje w te części ciała, na których stłuczenia nie będą widoczne lub będą widoczne w niewielkim stopniu.

Mit: *Sprawcy przemocy sami jako dzieci byli ofiarami lub byli świadkami, jak ojciec bił matkę*

Fakt: Nie ma dowodów, które pozwalałyby na jednoznaczne stwierdzenie, iż istnieje bezpośredni związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy agre-

sją sprawców a ich negatywnymi doświadczeniami wyniesionymi z dzieciństwa. To kolejny doskonały pretekst, aby usprawiedliwić przemoc. Większość spośród stosujących przemoc nie ma złych doświadczeń z dzieciństwa, a dwie trzecie tych, którzy byli świadkami przemocy, nie stosuje jej.

Mit: *Kobiety i mężczyźni są tak samo często sprawcami przemocy*

Fakt: Analizy policyjnych i sądowych rejestrów wykazują, że w 95–98% aktów przemocy pomiędzy małżonkami to mężczyźni są stroną atakującą. Kobiety, jeśli stosują przemoc, to prawie zawsze w samoobronie lub w desperacji, odpowiadając na przemoc. Przemoc męska jest groźniejsza, ponieważ istnieje większe prawdopodobieństwo uszkodzenia ciała. Kobieta zwykle doznaje urazów niezależnie od tego, czy się broni, czy odpowiada przemocą na przemoc.

Mit: *Bitą kobietą może bez problemu odejść od maltretującego ją partnera. Jeśli nie odchodzi, to widocznie to akceptuje.*

Fakt: Lęk, zależność ekonomiczna, niemożność utrzymania siebie i dzieci, obawa o nie, presja ze strony otoczenia to tylko niektóre z przyczyn pozostawania ze sprawcą. Psychologiczne skutki doznawania przemocy, takie jak: zmiana obrazu siebie, utrata wiary we własne siły i możliwości, zaufania do siebie i innych, m.in. utrudniają wychodzenie z krzywdzącego związku. Kobiety nie akceptują przemocy, czasem nie wierzą tylko, że cokolwiek może się zmienić po kolejnych nieudanych próbach obrony. Bierność i depresja to skutki doznawania przemocy.

1. Wstęp

Każdy z mitów na temat przemocy zniekształca prawdę o tym zjawisku i sprawia, że staje się ono niedostrzegalne. Chociaż w ostatnich latach nastąpił znaczący postęp w zwalczaniu przemocy domowej, szczególnie w zakresie rozwiązań prawnych, to jednak praktyka pozostawia w dalszym ciągu wiele do życzenia.

Aby prawidłowo prowadzić sprawy związane z przestępstwami przemocy w rodzinie, należy mieć orientację nie tylko w zagadnieniach prawnych związanych z tym zjawiskiem, ale także w problematyce psychologicznej odnoszącej się do ofiar przemocy domowej, jak również psychologicznych mechanizmach tej kategorii przestępstw, zarówno jeśli chodzi o zrozumienie zachowania osób pokrzywdzonych, jak i sprawców przemocy.

Tego rodzaju wiedza jest bardzo istotna i pomaga w praktyce przy dokonywaniu prawidłowych ocen prawnych, co ma wpływ na decyzje o wszczęciu postępowania przygotowawczego, stosowaniu środków zapobiegawczych, wnioskach o wymiar kary, w tym proponowanych warunkach zawieszenia kary pozbawienia wolności.

Postępowanie w przypadkach przemocy domowej jest wieloaspektowe i trudne. Proponowane w poradniku sposoby postępowania mogą pomóc w rozwiązywaniu problemów w tym zakresie, powstających w codziennej praktyce prokuratora.

W odbiorze społecznym przemoc mężczyzn w stosunku do kobiet stanowi w dalszym ciągu w wysokim stopniu tabu oraz jest tolerowana.

Większość ofiar milczy ze wstydu lub strachu, lub bezradności albo z niewiedzy o swoich prawach. Pozostaje też często pod presją sprawców lub członków rodziny.

Potwierdzają ten stan rzeczy badania, monitoringu i programy pomocy ofiarom przemocy prowadzone przez różne organizacje i instytucje. Jak wynika z wielu badań, w ponad 90% spraw sprawcami przestępstw przemocy domowej są mężczyźni, ofiarami zaś kobiety i dzieci.

Doprowadzenie do ukarania sprawcy przemocy domowej bez równoczesnego wsparcia osoby pokrzywdzonej przez uprawnione i zobowiązane do tego instytucje oraz organizacje nie załatwia problemu.

Chociaż w Polsce nie ma jeszcze systemowych rozwiązań w tym zakresie, to jednak istnieją już pewne wzorce lokalne współdziałania prokuratury, policji z organizacjami pozarządowymi i samorządami lokalnymi, a obowiązująca od 2006 roku ustawa o przeciwdziałaniu przemocy, dająca wiele uprawnień władzom lokalnym, jest w tym obszarze pomocna.

Policja jest jedną z instytucji, które mogą wnieść swój wkład w to, żeby przemoc domowa spotkała się ze społecznym potępieniem. Policja jest pierwsza na miejscu zdarzenia, pierwsza ma kontakt z ofiarą i

sprawcą. Przez to indywidualna reakcja funkcjonariuszy jest jednocześnie miernikiem instytucjonalnej reakcji wobec wykorzystywanych kobiet i stosujących przemoc mężczyzn.

Wiele jednak zależy również od prokuratury. To przecież prokurator wydaje wytyczne dla policji i ma największy wpływ na poziom jej pracy oraz właściwe ukierunkowanie postępowania przygotowawczego. Dlatego tak ważne jest, aby prokuratorzy poszerzali wiedzę na temat specyfiki zjawiska przemocy w rodzinie, dbali o to, by w trakcie postępowania przygotowawczego oraz sądowego naczelną zasadą przyświecającą ich pracy było zapewnienie bezpieczeństwa osobom pokrzywdzonym i pociągnięcie do odpowiedzialności tych, którzy stosują przemoc wobec najbliższych. Od podejścia organów ścigania zależy też to, czy i w jakim stopniu osoba pokrzywdzona będzie konsekwentna wobec sprawcy przemocy, nastawiona na współpracę z organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

Ze względu nie tylko na swoje doświadczenie zawodowe, ale również wieloletnią współpracę z Ministerstwem Sprawiedliwości oraz organizacjami pozarządowymi w kwestiach ochrony ofiar przestępstw w postępowaniu karnym (w tym związanych z przemocą domową) i rozwiązań prawnych w tym zakresie, uznałam, że warto podzielić się z kolegami i koleżkami wiedzą na ten temat.

2. Definicja przemocy

według obowiązujących przepisów prawnych i rodzaje przestępstw, w których stosowana jest przemoc wobec kobiet, oraz warunki ich zaistnienia w świetle doktryny i orzecznictwa sądowego

1. Definicja przemocy

Przemoc w zachodniej literaturze jest definiowana jako zespół atakujących, nadzorujących i kontrolujących zachowań obejmujących przemoc fizyczną, seksualną i emocjonalną. Jest to ciąg zachowań o charakterze zamierzonym i instrumentalnym, których celem jest zniewolenie ofiary, wyeliminowanie jej suwerennych myśli i działań, podporządkowanie jej żądaniom i potrzebom sprawcy³.

Sprawca przemocy działa sprytnie, wybierając odpowiedni czas i miejsce ataku, tak by nie było ani śladów, ani świadków. Dlatego najczęściej bije w domu. Niszczy tylko te rzeczy, na których mu nie zależy, z premedytacją wykorzystuje wiedzę o nawykach i słabościach ofiary oraz jej przywiązanie do dzieci czy bliskich, by ją zastraszyć i ukarać⁴.

Z opisów przemocy mężczyzn wobec kobiet wynika, że głównym celem takiego działania jest utrzymanie władzy i kontroli nad drugim człowiekiem oraz podporządkowanie go sobie. Władza i kontrola nad

³ A. Lipowska-Teutsch, *Wychować, wyleczyć, wyzwolić*. Warszawa 1998 r., s. 12.

⁴ Tamże.

ofiara wyraża się w formie przemocy emocjonalnej, seksualnej, ekonomicznej, w izolowaniu groźbami i zastraszaniem, manipulowaniu dziećmi, a gdy te formy nie wystarczają, pojawia się przemoc fizyczna⁵.

Ciekawe, że mężczyźni zwykle posługują się wąską definicją przemocy. Uważają za przemoc jedynie przemoc fizyczną, przy czym często uznają, że niszczenie przedmiotów, popychanie, przytrzymywanie, zamykanie, wymuszanie współżycia seksualnego nie jest przemocą⁶.

W polskim ustawodawstwie definicja przemocy domowej zawarta jest w ustawie z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie⁷.

Przez przemoc rozumie się **jednorazowe lub powtarzające się** umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób najbliższych, w rozumieniu art. 115 § 11 k.k., lub innych osób wspólnie zamieszkujących lub gospodarujących, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu psychicznym lub fizycznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą.

Z definicji tej wynika, że przemoc w rodzinie to ogólne określenie zachowań osób chcących uzyskać przewagę nad inną osobą, z którą mają albo miały bliskie stosunki lub stosunki rodzinne, i chcących tę osobę kontrolować. Jest to więc seria zdarzeń, w których dochodzi do złego traktowania fizycznego i psychicznego ofiary.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże.

⁷ Dz.U. Nr 180, poz. 1493.

2. Rodzaje przestępstw mieszczących się w pojęciu przemocy w rodzinie

W kodeksie karnym są następujące przestępstwa mieszczące się w tej grupie: uszkodzenie ciała z art. 156, 157 k.k. (ścigane częściowo na wniosek), groźba z art. 190 k.k. (ścigana na wniosek), znęcanie się z art. 207 k.k. (ścigane z urzędu), zmuszanie z art. 191 k.k. (ścigane z urzędu), zmuszanie do obcowania płciowego lub do innych czynności seksualnych z art. 197 k.k. (ścigane na wniosek), molestowanie seksualne małoletnich z art. 200 k.k. (ścigane z urzędu).

Jeżeli powstałe przy znęcaniu obrażenia ciała są poważne, wchodzi w grę kumulatywna kwalifikacja prawna czynu z art. 207 k.k. w związku z art. 156 k.k. i art. 11 k.k.

Najczęściej występującą w praktyce formą przemocy jest znęcanie się opisane w art. 207 k.k. Choć nie można zapominać, że na to przestępstwo składają się różne działania rozciągnięte w czasie, takie jak naruszenie nietykalności, znieważanie, groźby czy uszkodzenia ciała. Zauważyć przy tym należy, że w ramach znęcania się nad osobą dochodzi, wcale nierzadko, do wymuszeń seksualnych. Ponieważ tego rodzaju czynu są ścigane na wniosek, więc o ile taki wniosek nie zostanie złożony, nie jest dopuszczalne przyjęcie kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu z przepisu przewidującego ściganie z urzędu oraz przepisu przewidującego ściganie na wniosek⁸.

⁸Wyrok SN z 14. 06. 2002 r. II KKN 267/01, Kodeks System, C. H. Beck, Warszawa 2005 r., s. 37.

Znęcanie się z art. 207 k.k. nie jest ani przestępstwem wnioskowym, ani prywatnoskargowym, lecz **przestępstwem ściganym z oskarżenia publicznego**.

W porównaniu z poprzednim stanem prawnym pojęcie przestępstwa zostało rozbudowane w § 2 art. 207 k.k. o dodatkową postać kwalifikowaną przez znamię *szczególnego okrucieństwa*.

Pokrzywdzone tym przestępstwem mogą być wyłącznie kategorie osób wymienione w przepisie: członkowie rodziny sprawcy i inne osoby najbliższe w rozumieniu prawa, osoby pozostające z nim w stałym lub przemijającym stosunku zależności, małoletni, czyli osoby, które nie ukończyły 18 lat, osoby nieporadne, które z powodu właściwości fizycznych (podeszłego wieku, kalectwa, obłożnej choroby) albo właściwości psychicznych (upośledzenie umysłowe) nie mają możliwości samodzielnie decydować o swoim losie ani zmienić swego położenia⁹. Stosunek zależności zachodzi wtedy, gdy osoba pokrzywdzona nie jest zdolna z własnej woli przeciwstawić się znęcaniu, ponieważ boi się pogorszenia swojej sytuacji, np. utraty pracy, środków utrzymania, mieszkania etc.¹⁰.

Stosunek zależności może wynikać z umowy o pracę, umowy o najem mieszkania lub z sytuacji faktycznej stwarzającej dla sprawcy sposobność znęcania się, przy czym sprawca wykorzystuje przewagę nad ofiarą, jaką daje łącząca ich więź materialna, osobista czy uczuciowa¹¹.

⁹M. Bojarski, M. Filar, W. Filipkowski i inni, *Kodeks karny. Komentarz*, Lexis Nexis Warszawa 2004 r., s. 621.

¹⁰M. Bojarski, M. Filar, W. Filipkowski i inni, *Kodeks karny. Komentarz*, s. 621.

¹¹G. Bogdan, K. Buchała, Z. Cwiągalski i inni, *Kodeks karny. Część szczególna*. Zakamycze 1999 r., s. 614.

Przemoc to również zmuszanie partnerki do obcowania płciowego, o czym w praktyce nie zawsze się pamięta lub w dalszym ciągu ulega się obowiązującym stereotypom, że własnej żony czy partnerki nie można zgwałcić.

W jednym z orzeczeń Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu sformułowano tezę, że współcześnie żadne państwo nie może dopuszczać do tego, by mąż korzystał z immunitetu za zgwałcenie żony, ponieważ pozostaje to w sprzeczności nie tylko z cywilizowaną koncepcją małżeństwa, ale przede wszystkim z podstawowymi celami Konwencji, której istotą jest poszanowanie ludzkiej godności i wolności¹².

W świetle doktryny i orzecznictwa sądowego znęcanie się fizyczne polega na zadawaniu bólu fizycznego osobie pokrzywdzonej (np. bicie, duszenie, kopanie, szarpanie za włosy), natomiast znęcanie się psychiczne to np. uporczywe obrzucanie obelgami, straszenie, poniżanie, wyszydzanie czy też niszczenie rzeczy.

Typowe znęcanie się polega na intensywnym i powtarzającym się zachowaniu składającym się zazwyczaj z wielu elementów wykonawczych działania przestępczego. Zupełnie wyjątkowo można uznać za znęcanie się jednorazowe działanie, jeżeli cechuje je intensywność w zadawaniu dolegliwości fizycznych lub psychicznych¹³.

Nie znaczy to jednak, że jeżeli działanie sprawcy nie wyczerpuje znamion przestępstwa znęcania się,

¹² Orzeczenie C.R.v Wielka Brytania 22.11.1995 r. A. 335-C par. 35-44 W.v. Wielka Brytania 22.11.1995 r., A. 335-B par. 37-44 w M.A. Nowicki, Europejska Konwencja Praw Człowieka, wybór orzecznictwa, C.H. Beck Warszawa 1998 r., s. 245-246.

¹³ Wyrok SN z 27.02.2002 r. II KKN 17/00, OSNKW 2002, nr 7-8, poz. 55.

lecz znamiona innego przestępstwa, np. uszkodzenia ciała, groźby czy pozbawienia wolności, to nie stanowi przemocy w rodzinie, co jasno wskazuje *Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie*. W takiej sytuacji nie można odmawiać wszczęcia czy umarzać postępowania.

Jak już wspomniano, sprawca przy realizacji przestępstwa z art. 207 k.k. zazwyczaj narusza różne dobra pozostające pod ochroną prawną, np. nietykalność cielesną lub godność osobistą, systematycznie powtarzając te same czynności. Nie ma tutaj jednak zastosowania art. 12 k.k., ponieważ warunkiem zaistnienia omawianego przestępstwa jest właśnie jego wieloczynnościowy, powtarzający się charakter. W takiej sytuacji nie można mówić o czynie ciągłym w rozumieniu art. 12 k.k.

Przemocą są też **jednorazowe działania** polegające na pobiciu, pozbawieniu wolności, zmuszaniu etc., o czym nie można zapominać, prowadząc postępowanie karne.

3. Warunki zaistnienia przestępstwa przemocy w rodzinie w świetle doktryny i orzecznictwa sądowego

Najwięcej problemów w praktyce przysparza prawidłowa ocena prawna zachowania się osoby podejrzanej o znęcanie się. Niezależnie od stwierdzenia, że taka ocena jest niewątpliwie trudna ze względu na charakter przestępstwa, nie można podchodzić do tego schematycznie.

Przy dokonywaniu ocen prawnych należy skupiać uwagę na zachowaniu się sprawcy, a nie osoby pokrzywdzonej, co w praktyce zbyt często ma miejsce. Znęcanie się jest pewnym narastającym procesem oddziaływania sprawcy na osobę pokrzywdzoną, którą w ten sposób chce sobie podporządkować. Reakcja kobiet może być różna; jedne się poddają, a inne zaczynają się w różny sposób bronić. Jednakże nie może to mieć znaczenia dla oceny bytu tego przestępstwa. Jasno bowiem wynika z orzecznictwa, że znęcanie się jest niezależne od tego, czy osoba pokrzywdzona, nad którą sprawca się znęca, sprzeciwia mu się i próbuje się bronić, czy nie.

Osoba pokrzywdzona ma prawo podjąć środki obronne przed bezpośrednim bezprawnym zamachem na jej dobro i w takiej sytuacji nieuprawniona jest ocena, iż obrona osoby pokrzywdzonej odbiera działaniu sprawcy cechy przestępstwa¹⁴.

Znane są z praktyki sytuacje, gdy osoba pokrzywdzona, na skutek wieloletniego znęcania się nad nią, zaczyna spożywać alkohol, pod którego wpływem staje się agresywna wobec partnera znęcającego się nad nią. Od tego momentu zaczyna dochodzić do wzajemnego ubliżania, naruszania nietykalności cielesnej, a nawet może dojść do zabójstwa. W takiej sytuacji trzeba podjąć analizę w oparciu o zebrany materiał dowodowy i ustalić rzeczywisty stan rzeczy.

Analizując zespół znamion składających się na przestępstwo znęcania się, nie można kierować się stereotypami: że kobieta sprowokowała bicie swoim

¹⁴ Wyrok SN z 17.08. 1970 r., IV KR 146/70, OSNPG 1971/1 poz. 13 str. 11, Lex Polonica nr 360750.

zachowaniem, bo np. nie przygotowała na czas obiadu, że przemoc w bliskich związkach to prywatna sprawa, że maltretowane kobiety same są masochistkami i dążą do sytuacji, w których są ofiarami przemocy, że kobieta zawsze może odejść od krzywdzącego ją mężczyzny. Tryb i sposób życia osoby pokrzywdzonej także nie może wpływać na ocenę prawną zdarzeń będących przedmiotem postępowania karnego.

Prowadziłam sprawę zabójstwa sprawcy wieloletniego znęcania się nad żoną, przy czym to znęcanie się zostało ujawnione dopiero w postępowaniu o zabójstwo. Przeprowadzone czynności przesłuchania wielu świadków, w tym dwojga dzieci (12 i 18 lat), doprowadziły do ustalenia, że zabójstwo męża, którego dokonała żona, było skutkiem wieloletniego znęcania się nad nią przez męża. Sąd uznał, że dokonany czyn wyczerpał znamiona zabójstwa w stanie silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami i skazał oskarżoną na karę 1,5 roku pozbawienia wolności.

Znana też jest sprawa, gdy prokuratura nie doceniła dowodów, którymi dysponowała, a które świadczyły o znęcaniu się nad kobietą przez jej męża, co doprowadziło do jej zabójstwa. Było wszczęte postępowanie przygotowawcze i przeprowadzono już wiele przesłuchań. Po kolejnej awanturze kobieta wezwała policję, która zatrzymała jej męża, jednak, mimo jego nietrzeźwości, został on po kilku godzinach zwolniony. Gdy wrócił do domu, zamordował żonę. Potem próbował przekonywać przedstawicieli organów ścigania, że jego stan psychiczny uniemożliwiał właściwą ocenę sytuacji. Mimo stwierdzenia u niego, po obserwacji psychiatrycznej, stanu znacznego ograniczenia zdolności pokierowania własnym

postępowaniem, został skazany, w wyniku apelacji prokuratora do sądu apelacyjnego, za zabójstwo na karę 25 lat pozbawienia wolności.

Tego rodzaju spraw było wiele, ale już te dwa przykłady dowodzą, jak rozważnie należy oceniać materiał dowodowy, a przede wszystkim z jak dużą ostrożnością trzeba podchodzić do wyjaśnień sprawców przemocy domowej, ponieważ potrafią oni niezwykle przekonująco uzasadniać swoją rzekomą niewinność¹⁵.

Natomiast inna jest sytuacja, gdy z oceny obiektywnej wynika, że zachowanie się sprawcy nie spowodowało u osoby pokrzywdzonej poważnego bólu lub cierpienia fizycznego, ponieważ obie strony od początku wzajemnie się znieważały i naruszały swoją nietykalność cielesną czy też ich zachowania miały cechy wzajemnego złośliwego dokuczania sobie. Wówczas takiego zachowania nie można uznać za znęcanie się, o czym wypowiedział się wielokrotnie Sąd Najwyższy (również sądy apelacyjne), podkreślając, że pojęcie znęcania się oznacza przewagę sprawcy nad osobą pokrzywdzoną, która nie może się przeciwstawić lub może to uczynić tylko w niewielkim stopniu¹⁶.

Ale w takiej sytuacji trzeba mieć **absolutną pewność**, że rzeczywiście przedstawiony materiał dowodowy nie pozwala na stwierdzenie, iż osoba podejrzana miała przewagę nad osobą pokrzywdzoną.

Jeżeli sprawca znęcania się używa noża lub innego niebezpiecznego narzędzia i powoduje okre-

¹⁵ A. Lipowska-Teutsch, *Wychować, wyleczyć, wyzwolić*, Warszawa 1998 s. 74-75.

¹⁶ Wyroki SN: z 4.06.1990 r., VKR 96/90, OSP 1992 nr 4, poz. 78; z 6.08.1996 r., WR 102/96 Prok. i Pr.-dodatek 1997/2 poz. 8; z 11.02.2003 r. t. IV KKN 312/99, Prok. i Pr. 2003 nr. 9.

ślone uszkodzenie ciała, wówczas dopiero przyjęcie kumulatywnej kwalifikacji prawnej oddaje całą zawartość kryminalną i obejmuje wszystkie czynności sprawcze osoby podejrzanej¹⁷.

Są dwie kwalifikowane formy przestępstwa znęcania się, a mianowicie opisana w § 2 art. 207 k.k., ze względu na znamię *szczególnego okrucieństwa*, oraz w § 3 art. 207 k.k., ze względu na skutek targnięcia się na własne życie.

Znamię kwalifikowane *szczególne okrucieństwo* opisane w § 2 art. 207 k.k. znane jest polskiemu prawu karnemu w przestępstwie zgwałcenia oraz zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem. Istnieje na ten temat bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego i chociaż nie jest ono jednolite, to można wskazać na kilka elementów pomocnych w praktyce przy ocenie materiału dowodowego. Szczególne okrucieństwo może być oceniane z perspektywy:

- 1) **skutków** w postaci znacznej dolegliwości fizycznej lub następstw w psychice ofiary;
- 2) **intensywności** stosowanych przez sprawcę **środków**;
- 3) **szczególnego zabarwienia zamiaru sprawcy**, mającego na celu poniżenie ofiary i zadanie jej dodatkowego nieuzasadnionego bólu;
- 4) **sposobu i rodzaju** zachowania się sprawcy;
- 5) **szczególnych właściwości ofiary** (wiek, stan zdrowia), na co zwracał uwagę w swoich wyrokach również Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu.

Cecha szczególnego okrucieństwa wiąże się zazwyczaj z rodzajem i sposobem działania sprawcy i

¹⁷ Wyrok SA w Katowicach z 7.06.2001 r., II AKa 177/2001, Prok. i Pr. – dodatek 2002/5 poz. 8.

dlatego winna być rozpatrywana zawsze w odniesieniu **do konkretnej osoby, jej stanu fizycznego i psychicznego**. Znane są z praktyki sprawy szczególnie okrutnego działania sprawcy, np. przypalanie ofiary papierosami, dotkliwe torturowanie po uprzednim jej związaniu.

Natomiast zastosowanie art. 207 § 3 k.k. zależne jest od tego, czy w świetle zebranego materiału dowodowego stwierdza się, że istniał związek przyczynowy między poszczególnymi elementami znęcania się a targnięciem się osoby pokrzywdzonej na swoje życie. Sprawca odpowiada z tego przepisu nawet wówczas, gdy nie przewidywał, że osoba pokrzywdzona umyślnym znęcaniem się podejmie zamach samobójczy (vide art. 9 § 3 k.k.). Taki związek przyczynowy zaistnieje nawet wtedy, gdy na decyzję samobójczą oddziaływały też inne okoliczności, np. pogłębiający się stan zależności od sprawcy. Wystarczy bowiem ustalenie, że bez aktów znęcania się osoba pokrzywdzona nie podjęłaby decyzji o zamachu samobójczym¹⁸.

Podkreślić też należy, że często spotykaną formą przemocy w rodzinie, ale nie w postępowaniach karnych, jest przemoc seksualna. Powodem takiego stanu rzeczy jest fakt, że w dalszym ciągu dominuje stereotyp, że nie można zgwałcić własnej żony czy partnerki, ponieważ ma ona obowiązek ulegać zawsze mężowi czy partnerowi.

Przemoc seksualna to sprowadzanie kobiety do roli obiektu seksualnego, specyficzne obelgi, wymuszanie nieakceptowanych pieszczot i praktyk seksualnych, wymuszanie obcowania płciowego, seksu na

¹⁸ M. Bojarski, M. Filar, W. Filipkowski, *Kodeks karny. Komentarz*, s. 627.

oczach osób trzecich, wymuszanie seksu na osobie chorej, gdy zagraża to jej zdrowiu, sadyistyczne formy współżycia seksualnego.

Z orzecznictwa sądowego jasno wynika, że przemoc seksualna wyczerpująca znamiona art. 197 k.k. to nie tylko wymuszenie samego obcowania płciowego, ale także jego form¹⁹.

Przy prowadzeniu postępowań przygotowawczych nie można lekceważyć informacji o tego rodzaju zdarzeniach przekazywanych przez osoby pokrzywdzone, pamiętając jednocześnie o konieczności złożenia wniosku o ściganie.

3. Sposób postępowania

w tym zbierania dowodów w sprawach o przestępstwa przemocy w rodzinie

3.1. Czynności wstępne

Zgodnie z przepisami, w sprawie o przestępstwo znęcania się z art. 207 k.k., postępowanie przygotowawcze prowadzi się w formie dochodzenia, chyba że podejrzany został pozbawiony wolności w tej lub innej sprawie, zastosowano zatrzymanie lub tymczasowe aresztowanie wobec sprawcy ujętego na gorącym uczynku albo bezpośrednio potem oraz jeśli za-

¹⁹ Postanowienie SN z 9.04.2001r. II KKN 349/98, *Kodeks System. Kodeks karny*, C. H. Beck Warszawa 2005 r., s. 196-197.

chodzą okoliczności wymienione w art. 79 § 1 k.p.k. (art. 325e k.p.k.). Zazwyczaj w takich sprawach prowadzone jest dochodzenie przez policję.

Nadmienić należy, że po dokonanej nowelizacji kodeksu postępowania karnego obowiązującej od 12 lipca 2007 r., prawo do wszczęcia śledztwa ma tylko prokurator (art. 305 § 3 k.p.k.)²⁰.

Chociaż jest to przestępstwo ścigane z urzędu, to praktycznie cały ciężar dowodowy spoczywa na barkach ofiar. Jak już wspomniano, przeważająca grupa ofiar to kobiety, które często, z różnych względów, wycofują się z oskarżenia, co powoduje zazwyczaj umorzenie postępowania przygotowawczego, a na etapie sądowym uniewinnienie sprawcy od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Zarzuca się organom ścigania, że rzadko traktują przestępstwo znęcania się nad rodziną z należytą powagą, a powszechną praktyką jest ściganie takich przestępstw na wyraźne życzenie ofiary. Bardzo często organa ścigania wymagają też, żeby sama ofiara dostarczyła dobrze udokumentowaną skargę i odmawiają wszczęcia postępowania, jeżeli – ich zdaniem – przedstawiony materiał nie daje szans na sporządzenie aktu oskarżenia. Same zaś wykazują minimalną aktywność w zbieraniu materiału dowodowego, oczekując, że osoba pokrzywdzona dostarczy wszystkie dowody²¹.

A przecież **to zadaniem policji i prokuratury**, przy przestępstwach ściganych z urzędu, jest zbiera-

²⁰ Dz.U. 2007 r., nr 64, poz. 432, ustawa z 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw.

²¹ Kobiety w Polsce 2003 r., Raport Centrum Praw Kobiet, Warszawa 2003 r., s. 155.

nie dowodów i ustalenie, czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo.

Przede wszystkim, prowadząc postępowanie karne w tego rodzaju sprawach, nie można zapominać, że udział osoby pokrzywdzonej w takim postępowaniu jest dla niej dużym przeżyciem, jest to dla niej obcy świat, najczęściej nie rozumie ona hermetycznego prawnego słownictwa.

To, co dla nas, prokuratorów, jest chlebem powszednim, dla osoby pokrzywdzonej zawsze stanowi problem. Proces karny kieruje się przecież swoimi regułami doskonale znanymi profesjonalistom, ale nie osobom pokrzywdzonym, które dopiero przy okazji własnej sprawy karnej z nimi się stykają.

Przy tym podkreślić należy, że ofiary przemocy w rodzinie to szczególna grupa osób pokrzywdzonych, na co zwrócił uwagę Prokurator Generalny w swoich wytycznych z 9 kwietnia 2001 r. dotyczących postępowania wobec osób pokrzywdzonych²². Zostały w nich mianowicie wyodrębnione kobiety i dzieci jako szczególne grupy pokrzywdzonych przestępstwami przemocy w rodzinie i przemocy seksualnej.

Zalecono tam m.in., aby przesłuchanie tych osób było jednorazowe, chyba że ujawnią się okoliczności uzasadniające konieczność dodatkowego przesłuchania.

Podkreślono, że **należy unikać przesłuchania wielokrotnego** co do tych samych okoliczności, a czas i miejsce przesłuchania osób pokrzywdzonych należy ustalać w taki sposób, **aby nie narażać ich na kontakt z osobą podejrzaną** o dokonanie przestępstwa.

²² Wytyczne Prokuratora Generalnego z 9 kwietnia 2001 r. PR I 900/8/01.

Pokrzywdzonych zgwałconych bądź wykorzystanych seksualnie należy kierować na **kompleksowe badania lekarskie** (ginekologiczne i dla stwierdzenia rodzaju oraz charakteru doznanych obrażeń).

Czynności okazania winny być przeprowadzane przy użyciu lustra weneckiego, chyba że pokrzywdzony wnosi o dokonanie okazania bezpośredniego²³.

Nadmienić należy, że wytyczne Prokuratora Generalnego obowiązują nie tylko prokuratorów, ale i inne organy prowadzące postępowanie przygotowawcze, co wynika z art. 29 ustawy o prokuraturze²⁴.

Kolejnym dokumentem, na który należy zwrócić uwagę, jest Decyzja ramowa o statusie ofiary w postępowaniu karnym z 22 marca 2001 r.²⁵, która zobowiązała państwa członkowskie do zapewnienia odpowiedniego statusu w postępowaniu karnym, zarówno przez stworzenie właściwych gwarancji prawnych, jak i ich prawidłowe wdrożenie do praktyki.

Artykuł 2 tej decyzji mówi jasno, że państwa członkowskie troszczą się o to, żeby ofiara przestępstwa, w ramach obowiązującego systemu prawa karnego, nie doznawała w trakcie procesu więcej uciążliwości, niż jest to konieczne. Państwa członkowskie powinny także podjąć działania mające na celu zapewnienie traktowania ofiary w czasie postępowania karnego z należnym jej szacunkiem i poszanowaniem godności osobistej oraz uwzględnieniem jej uzasadnionych interesów już w chwili pierwszego kontaktu z organami ścigania.

²³ Wytyczne Prokuratora Generalnego z 9 kwietnia 2001r., PR I 900/8/01.

²⁴ Dz.U. z 1994 r., nr 19, poz. 70 z późn. zm.

²⁵ Dz.Urz. UE z 22.03.2001 r., L082 22/03/2001, s. 0001-0004; opubl. E. Zielińska, *Prawo wspólnot europejskich a prawo polskie. Dokumenty karne. Część II* Warszawa Oficyna Naukowa 2005 r.

W państwach UE ofiary przestępstw powinny mieć zagwarantowane prawo do uzyskania informacji ważnych z punktu widzenia ich interesów. Są to między innymi informacje o:

- 1) organizacjach świadczących pomoc dla ofiar i rodzaju pomocy, którą mogą uzyskać,
- 2) miejscu złożenia zawiadomienia o przestępstwie,
- 3) prawach przysługujących osobie pokrzywdzonej w postępowaniu karnym,
- 4) warunkach uzyskania ewentualnej ochrony i otrzymania odszkodowania.

Do 2004 r. państwa członkowskie miały obowiązek usunąć wszelkie przyczyny powodujące trudności w porozumiewaniu się z osobami pokrzywdzonymi występującymi w procesie w charakterze świadków lub stron procesowych z reprezentującymi je osobami, we wszystkich istotnych stadiach postępowania karnego, jak również przyczyny utrudniające tym osobom wzięcie udziału w postępowaniu. W tym samym terminie powinien też zostać zapewniony tym osobom dostęp do placówek bezpłatnego poradnictwa i pomocy prawnej.

Państwa członkowskie zostały również zobowiązane do zapewnienia ochrony prywatnej sfery życia osobom pokrzywdzonym i ich bliskim, jak również gwarantowania tym osobom bezpieczeństwa w sytuacji, gdy kompetentne organy wymiaru sprawiedliwości dojdą do przekonania, że istnieje poważne ryzyko dokonania przez sprawcę aktów zemsty lub umyślnego zakłócenia życia prywatnego ofiary. Ustęp 2 tego artykułu stanowi, że ofiara i jej bliscy powinni być w czasie postępowania karnego chronieni również przed fotografowaniem.

dowodów (nie ograniczać się tylko do samej osoby pokrzywdzonej, która niewątpliwie może dostarczyć ciekawych informacji, ale przysługuje jej prawo odmowy zeznań, z czym należy się liczyć na każdym etapie postępowania).

Nie można zapominać o dowodach z dokumentów, np. wszelkie zaświadczenia lekarskie, materiał fotograficzny, protokoły oględzin mieszkania, gdzie miała miejsce przemoc, oraz dowodach z zeznań innych świadków, jak dzielnicowy, pracownicy różnych instytucji udzielających pomocy osobie pokrzywdzonej, sąsiedzi itp.

Jest błędem uznawanie osoby pokrzywdzonej za jedyny dowód w sprawie, gdy możliwe jest zebranie innych dowodów.

Jednak przemoc w rodzinie zdarza się często w domu i czasem rzeczywiście ofiara może być jedynym świadkiem. Należy pamiętać, że w takiej sytuacji wiele ofiar będzie potrzebować praktycznego i psychicznego wsparcia oraz usług pełnomocnika wyspecjalizowanego w dziedzinie przemocy w rodzinie. Psychiczna i praktyczna pomoc dla wszystkich ofiar przestępstw jest dostępna w organizacjach pomocowych.

Należy zlecić policji sprawdzenie, czy wcześniej były interwencje w mieszkaniu, czy istnieje dokumentacja tych interwencji, która powinna być dołączona do sprawy; nie zapominać o przesłuchaniu dzielnicowych, osób z centrum interwencji kryzysowej, z opieki społecznej czy też pracowników schroniska dla kobiet (o ile osoba pokrzywdzona już korzystała z tej formy pomocy). Kolejnym źródłem informacji mogą być najbliżsi sąsiedzi i członkowie rodziny.

Polskie przepisy kodeksu postępowania karnego w wielu przypadkach zostały dostosowane do tych zaleceń, ale w praktyce z ich stosowaniem nie jest najlepiej. Z tego względu uznałam za stosowne przypomnieć w tym poradniku wynikające z decyzji ramowej ważne wskazówki do prowadzenia postępowań karnych.

Pewna liczba doniesień o przestępstwie jest kierowana bezpośrednio do prokuratury. W tej sytuacji zadaniem prokuratora jest wydanie odpowiednich wytycznych policji. Wiadomo z praktyki, że zwykle wytyczne są zbyt schematyczne, a powinny być przemyślane i właściwie ukierunkowane, co pozwoliłoby policji przeprowadzać wskazane czynności na odpowiednim poziomie.

Sporządzając wytyczne dla policji, należy przede wszystkim zaakcentować wagę pierwszego pouczenia osoby pokrzywdzonej przed przesłuchaniem o przysługujących jej uprawnieniach oraz spoczywających na niej obowiązkach.

Czynność ta nie może ograniczać się do wręczenia formularza, należy bowiem własnymi słowami wytłumaczyć przynajmniej najistotniejsze uprawnienia, jak np. możliwość zostania oskarżycielem posiłkowym czy wniosku o przeprowadzenie określonych czynności i uczestnictwo w nich. Trzeba też wytłumaczyć, jakie są konsekwencje odmowy zeznań, bo często osoby najbliższe odmawiają zeznań, nie zdając sobie sprawy z konsekwencji takiej decyzji.

Sporządzając wytyczne, należy mieć przede wszystkim na względzie informacje podane w piśmym zawiadomieniu o przestępstwie, ale również wskazać policji inne możliwości poszukiwania

Należy również zwrócić uwagę w wytycznych, aby policjant przy przesłuchaniu osoby pokrzywdzonej ustalił, **w jakiej formie była stosowana przemoc**, czy miało miejsce znęcanie się bądź zmuszanie partnerki do obcowania płciowego (w takim przypadku trzeba pamiętać, że jest to przestępstwo wnioskowe), czy miały miejsce jednorazowe akty przemocy, takie jak groźby, pozbawienie wolności, pobicie itp., czy osobami pokrzywdzonymi są dzieci, a jeśli tak, to w jaki sposób zostały pokrzywdzone.

Wskazać także należy w wytycznych na konieczność udzielenia osobie pokrzywdzonej informacji o organizacjach i instytucjach, które są, zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, zobowiązane do różnych form pomocy tej grupie osób pokrzywdzonych (art. 3, 9). Przy czym podkreślić trzeba, że zgodnie z art. 12 tej ustawy osoby, które w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych powzięły podejrzenie o popełnieniu przestępstwa z użyciem przemocy, powinny niezwłocznie zawiadomić o tym policję lub prokuratora.

Zarówno w policji, jak i w prokuraturze powinny znajdować się informatory o organizacjach i instytucjach zajmujących się tą problematyką na danym terenie, wraz z ich adresami.

W prokuraturach i na posterunkach policji krajów unijnych, takich jak: Wielka Brytania, Austria, Hiszpania, Niemcy, Francja tego rodzaju materiały informacyjne znajdują się od kilku lat. Istnieje też ścisła współpraca między tymi organami a organizacjami działającymi na rzecz ofiar przestępstw w oparciu o ustalone wspólnie zasady i standardy, co czyni zwalczanie zjawiska przemocy w rodzinie o wiele skuteczniejszym.

Należy zobowiązać funkcjonariusza policji w wytycznych do kontaktu z nadzorującym prokuratorem w razie konieczności czy jakichkolwiek wątpliwości. Sugerowałabym prowadzenie wspólnych szkoleń oraz ścisły wzajemny kontakt, a nie ograniczanie się do wydawania wytycznych na piśmie, bowiem tylko w ten sposób można wypracować wspólny model postępowania w sprawach przemocy w rodzinie, a bezpośredni kontakt prowadzącego postępowanie karne z nadzorującym prokuratorem gwarantuje prawidłowe jego prowadzenie.

3.2. Sposób przesłuchiwanie oraz powoływanie biegłych psychologów

a) Przesłuchanie osoby pokrzywdzonej

Przesłuchanie osoby pokrzywdzonej jest na pewno głównym źródłem informacji, jednak, jak już wspomniano, ofiary przemocy domowej są szczególną grupą i często ich zachowanie odbiega od zachowania innych pokrzywdzonych osób. Trzeba pamiętać, że strach, szok, zażenowanie i skłonność do obwiniania się ofiar przemocy domowej może wpływać na to, jakie informacje gotowe są podać.

Należy unikać powielenia relacji dominacji obecnej w związku osoby pokrzywdzonej, kiedy to dewaluowano jej decyzje, podważano wiarygodność opinii, ignorowano jej uczucia i eksponowano patriarchalną postawę: tatuś wie lepiej, co dla ciebie jest dobre²⁶.

²⁶ A. Lipowska-Teutsch, *Wychować, wyleczyć, wyzwolić*, s. 92.

Bardzo często pierwszy kontakt jest jedynym momentem, w którym takie osoby gotowe są mówić o zdarzeniu czy wcześniejszych doświadczeniach związanych z przemocą.

Prokurator, który od pierwszego kontaktu z pokrzywdzonym jest rozumiany, zyskuje w pokrzywdzonym sojusznika. Dlatego ważne są: wytworzenie odpowiedniej atmosfery do przesłuchania, życzliwość, mówienie językiem zrozumiałym dla osoby pokrzywdzonej. Pomocne jest danie osobie pokrzywdzonej do zrozumienia całym swoim zachowaniem, tonem głosu i wyrazem oczu, że jest się zainteresowanym jej sytuacją, że się jej nie lekceważą.

Należy uspokoić osobę pokrzywdzoną, zrozumieć jej strach i gniew wobec sprawcy przemocy, wyjaśnić sytuację, w której się znalazła, a przede wszystkim nie okazywać swoich uczuć oraz unikać jakichkolwiek komentarzy związanych ze zdarzeniem czy sposobem zachowania się osoby pokrzywdzonej.

Nie można zapominać, że skutkiem wieloletniego znęcania się nad ofiarą może być zespół stresu pourazowego, w którym wyodrębnia się syndrom kobiety bitej. Jego objawami są m.in. niska samoocena, poczucie winy, lęk, depresja, podejrzliwość, utrata nadziei na znalezienie wyjścia z sytuacji²⁷. Warto zapoznać się z literaturą na ten temat.

Zgodnie z treścią art. 171 § 1 k.p.k. osobie przesłuchiwanej należy umożliwić swobodne wypowiedzenie się na dany temat, a dopiero potem zadawać pytania, by uzupełnić, wyjaśnić lub skontrolować odpowiedzi. Przy czym zarówno treść pytań, jak i od-

²⁷ A. Lipowska-Teutsch, *Wychować, wyleczyć, wyzwolić*. s. 49–50.

powiedzi na nie powinny być dokładnie odnotowane w protokole. Tak sporządzony protokół uwiarygodnia przeprowadzoną czynność.

Bardzo istotne jest, by osoba przesłuchująca **nie zmieniała języka osoby pokrzywdzonej**. Jeżeli ta osoba posługuje się słownictwem odbiegającym od powszechnie używanego, należy w protokole wyjaśnić znaczenie niezrozumiałych słów, ale ich nie zmieniać. Do takiego sposobu protokołowania zobowiązuje art. 148 k.p.k.

W praktyce zbyt często okazuje się, że treść protokołu odzwierciedla intelektualną pracę przesłuchującego, a w żadnym razie nie zawiera języka, którym posługuje się świadek, co oczywiście wpływa w sądzie na wiarygodność przeprowadzonej czynności.

Przypominam sobie prowadzoną przeze mnie sprawę osoby oskarżonej o zabójstwo. Oskarżona mówiła językiem niezrozumiałym, używała słów w sobie tylko znanym dialekcie. Przyznając się do popełnienia czynu, opowiedziała, jak doszło do zadania ciosu nożem, przy czym sam moment krytyczny określiła słowem, którego nie rozumiałam. Jednak wyjaśnienia zostały tak zaprotokołowane, jak podejrzana mówiła. Dopiero gdy podejrzana skończyła swoją spontaniczną wypowiedź, zadałam jej pytania w celu wyjaśnienia poszczególnych słów.

W sądzie oskarżona odwołała swoje przyznanie się do winy i złożone wyjaśnienia. Wtedy sąd po odczytaniu zeznań zapytał oskarżoną, czy to prokurator posługiwał się takim językiem, jak zapisano w protokole. Oskarżona przyznała, że to ona.

Jest bezsporne, że gdyby protokół w tej sprawie był sporządzony językiem przetworzonym przez

przesłuchującego, różnie by mogło być z uznaniem winy oskarżonej, tym bardziej że świadkowie tego zdarzenia z powodu swojej nietrzeźwości byli mało przydatni.

Przesłuchując osobę pokrzywdzoną, trzeba zachowywać się profesjonalnie, nie traktować jej protekcyjnie, nie dyskutować z nią, zwłaszcza gdy jej gniew skierowany jest w stronę interweniujących funkcjonariuszy policji.

Jeżeli osoba pokrzywdzona chce składać zeznania w obecności osoby, której ufa, powinno się to jej umożliwić, ponieważ obecność takiej osoby z reguły działa uspokajająco. Nie należy też mieć obaw przed dopuszczaniem do tego rodzaju czynności przedstawicieli organizacji pozarządowych.

Konieczne są też przerwy w przesłuchaniu, o ile trwa ono dłużej niż zwykle, a można zaobserwować zmęczenie osoby przesłuchiwanej.

Jest niedopuszczalne przedstawianie własnej opinii w sprawie czy prognozowanie na podstawie pierwszego przesłuchania osoby pokrzywdzonej bądź czynienie uwag typu: *Co mi tu pani za bzdury opowiada.*

Zadaniem prokuratora jest **bezstronne i obiektywne** wyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy i dopiero w oparciu o **całość materiału dowodowego** podjęcie decyzji merytorycznej, z zastosowaniem zasady swobodnej oceny dowodów, która obowiązuje wszystkie organy postępowania, a nie tylko sąd (art. 7 k.p.k.).

Zgodnie z utrwalonym w tym zakresie orzecnictwem Sądu Najwyższego należy wydawać orzeczenie w oparciu o całokształt okoliczności sprawy, po rozważeniu okoliczności zarówno na korzyść, jak

i na niekorzyść oskarżonego, i zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczeniem życiowym wyczerpująco i logicznie argumentować w uzasadnieniu.

W interesie prokuratora powinno być, aby osoba pokrzywdzona wychodząca z prokuratury po pierwszym przesłuchaniu, jeżeli nawet wszystkiego nie zrozumiała, wiedziała, że w każdej chwili może osobiście lub telefonicznie skontaktować się z prowadzącym lub nadzorującym jej sprawę prokuratorem i wyjaśnić wątpliwości.

W praktyce większość przesłuchań osób pokrzywdzonych prowadzą funkcjonariusze policji, jednak osobiście jestem zwolenniczką przesłuchiwanie osób pokrzywdzonych w sprawach przemocy domowej przez prokuratorów.

Jak już wspomniano, należałoby, we współdziałaniu z policją, ustalić pewne zasady postępowania w tym zakresie, co niewątpliwie wpłynęłoby i na sprawność działania, i wyższy poziom merytoryczny czynności procesowych. W czasie prowadzenia postępowania powinien też być utrzymywany systematyczny kontakt funkcjonariuszy policji z prokuratorem nadzorującym, który swoje zalecenia telefoniczne powinien odnotowywać w aktach podręcznych.

b) Przesłuchanie w charakterze świadka osób obcych i dzieci

Ogólne zasady procesowe przesłuchiwanie innych osób w charakterze świadka są takie jak w przypadku przesłuchiwanie osoby pokrzywdzonej. W charakterze świadków w sprawach o przestępstwa przemocy w rodzinie mogą występować m.in. członkowie personelu medycznego, sąsiedzi, przechodnie,

pracownicy schronisk dla kobiet i innych organizacji świadczących pomoc pokrzywdzonym.

Aby ustalić krąg ewentualnych świadków, należy zapytać osobę pokrzywdzoną, z kim rozmawiała o sprawie.

Zasady istotne podczas przesłuchania:

- aby uzyskać najpełniejszy obraz wydarzeń, trzeba przesłuchiwać świadków oddzielnie,
- jeżeli świadek jest jednocześnie osobą, która złożyła skargę, należy ustalić, jakie wydarzenia spowodowały wezwanie policji. Co świadek słyszał(a) lub widział(a), czy to był jednorazowy incydent, czy powtarzające się zdarzenia,
- trzeba sporządzić zapis wszelkich wcześniejszych incydentów, które mogły być widziane lub słyszane przez świadka (przybliżone daty, opis zdarzenia, obrażenia, oświadczenia stron), w czasie przesłuchania dokładnie protokołuje się wszystkie wypowiedzi osoby pokrzywdzonej w stanie wzburzenia, które świadek kiedykolwiek słyszał,
- istotne są też wszelkie spostrzeżenia świadka dotyczące zarówno zachowania się osoby pokrzywdzonej, jak i ewentualnego podejrzanego, włączając w to uwagi na temat wyglądu, obrażeń, stosunku emocjonalnego itp.

Przesłuchiwanie dzieci w tych sprawach jest niekiedy konieczne, chociaż decyzję taką należy podejmować bardzo rozważnie, pamiętając, że sprawa dotyczy obojga rodziców. Dziecku też przysługuje prawo odmowy zeznań i jest przedmiotem dyskusji sposób, w jaki osoba przesłuchująca powinna dziecko o tym fakcie i jego konsekwencjach pouczyć. Sama w takich sytuacjach korzystałam z rady psychologów.

Chociaż art. 185a odnosi się do ofiar przestępstw seksualnych, które w chwili czynu nie ukończyły 15 lat, to jednak w warunkach opisanych w tym przepisie, zgodnie z treścią art. 185b k.p.k., można przesłuchać też świadka, który w chwili przesłuchania nie ukończył 15 lat, w sprawach o przestępstwo popełnione z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej lub o przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, jeżeli zeznania tego świadka mogą mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

W pozostałych sytuacjach dziecko należy przesłuchać najlepiej z udziałem psychologa, gdy mamy do czynienia z osobą poniżej 15 roku życia, w miejscu, w którym dziecko będzie się czuło bezpiecznie (w Warszawie i wielu województwach są już specjalne pomieszczenia do przesłuchiwania dzieci).

- Należy zadać dziecku parę prostych pytań, zanim zacznie się je przesłuchiwać.
- Trzeba unikać naprowadzania na odpowiedzi, które chciałby usłyszeć przesłuchujący.
- Nie wolno wyciągać od dziecka informacji na siłę, należy bowiem mieć świadomość, że dziecko mogło być ostrzegane w domu, gdzie stosowano przemoc, aby nie rozmawiać z obcymi osobami i nie ufać dorosłym.
- W protokole trzeba odnotowywać wszelkie uzyskane od dziecka informacje.

W tym przypadku zasady opisane w art.171 § 3 k.p.k. nie będą miały zastosowania, ponieważ dziecko występuje jako świadek w sprawie dotyczącej jego rodziców, a więc trudno sobie wyobrazić obecność któregośkolwiek z nich przy jego przesłuchaniu.

Szczegółowe porady na ten temat zawierają poradniki wydawane przez Fundację Dzieci Niczyje

specjalizującą się w pomocy dzieciom, również w postępowaniu karnym.

c) Powołanie biegłego psychologa

W praktyce zbyt często w tej kategorii spraw, a w szczególności przy przestępstwach przemocy seksualnej, powołuje się biegłego psychologa, który ma uczestniczyć w przesłuchaniu świadka, a rzeczywistym celem jest uzyskanie opinii, czy złożone zeznania są wiarygodne.

Jest to praktyka nieprawidłowa, ponieważ zgodnie z treścią art. 192 § 2 k.p.k. korzystać można z takiego biegłego tylko wtedy, gdy istnieje wątpliwość co do stanu rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania lub odtwarzania postrzeżeń. Wynika to jednoznacznie zarówno z treści przepisu, jak i z orzecznictwa sądowego.

Wielokrotnie Sąd Najwyższy i sądy apelacyjne zwracały uwagę, że niewłaściwe jest wypowiadanie się przez psychologów w opiniach na temat wiarygodności zeznań, przedmiotem stanowiska biegłego mogą być bowiem tylko cechy stanu psychicznego badanego mogące mieć wpływ na treść jego relacji. Natomiast ocena wiarygodności zeznań świadka należy wyłącznie do sądu²⁸.

Nawet uzależnienie świadka od narkotyków czy leczenie psychiatryczne nie może automatycznie przesądzać o niewiarygodności jego zeznań²⁹.

²⁸ Postanowienie SN z 16.04.2004 r., IVKK 448/2003 OSNKW 2004 r., poz. 722.

²⁹ Wyrok SA w Krakowie z 15.11.2002 r., II AKa 282/2002 Prok. i Pr. – dodatek 2003/6 poz. 25; Wyrok SN z 11.01.1980 r., III KR 358/79, OSNKW 1980/7, poz. 64.

Również w przypadku osób małoletnich nie można tego przepisu stosować automatycznie, ponieważ przesłuchanie świadka z udziałem biegłego jest uzasadnione tylko wtedy, gdy zachodzą wątpliwości co do stanu psychicznego wynikające z konkretnych zachowań i faktów³⁰.

Trzeba sobie uzmysłowić, że powołanie biegłego psychologa przy przesłuchaniu osoby pokrzywdzonej, bez podstaw ustawowych, od razu wzbudza w niej nieufność i przekonanie, że nie wierzy się temu, co ona mówi.

Dlatego podejmując decyzję o powołaniu biegłego, należy zawsze rozważyć, czy są ku temu rzeczywiste podstawy prawne i że od oceny wiarygodności świadków, w kontekście innych zebranych dowodów, jest najpierw prokurator, a potem sąd.

3.3. Przesłuchanie podejrzanego oraz możliwości jego izolacji od pokrzywdzonej

Po przedstawieniu podejrzanemu zarzutu należy go przesłuchać, pamiętając o następujących faktach. Sprawca zazwyczaj wypowiada się gładko, a jego opowieść brzmi przekonująco, charakteryzuje go bagatelizowanie swoich działań, koncentracja na błędach i prowokacjach ze strony osoby pokrzywdzonej, często zasłania się niepamięcią, zaprzecza,

³⁰ Wyrok SA w Krakowie z 27.05.1999 r., II AKa 80/99, Prok. i Pr. – dodatek 1999/11–12, poz. 24.

żeby dane wydarzenia miały miejsce, twierdzi, że nie chciał skrzywdzić, że tylko pchnął, ale nie chciał spowodować obrażeń ciała.

Sprawcy tych przestępstw, stosując na ogół mechanizmy wyparcia, zaprzeczenia i projekcji, zazwyczaj wierzą w swoje relacje, a jeśli się przyznają, to nie przyjmują odpowiedzialności za to, co się stało, twierdząc, że coś w nich wstąpiło, nie wiedzieli, co robią itp.³¹. Nie można też zapominać, że sprawcy przemocy często są niezdolni do empatii i stosują obronny mechanizm projekcji. Podejmują też działania zmierzające do ukrycia prawdy, np. kreują zdarzenia, które powodują niezrozumiałe dla otoczenia reakcje partnerki, aby przekonać o jej chorobie psychicznej, opowiadając rodzinie, sąsiadom czy współpracownikom zmyślane historie o jej wykroczeniach³².

Sprawca może być przekonujący, ponieważ w tego rodzaju sytuacjach typowe jest odrzucenie swojej odpowiedzialności. Jeśli poczuje się na dodatek zdradzony przez partnerkę, która ujawniła sekrety rodzinne i okazała się według niego nielojalna, to może podjąć różne działania, by ją zniszczyć.

Sprawcę przemocy charakteryzuje też tzw. zimna krew, testuje on rozmówcę, w tym funkcjonariusza policji czy prokuratora, chcąc odzyskać kontrolę nad sytuacją³³. Dlatego po przesłuchaniu sprawcy należy się zastanowić, czy i jakie środki zapobiegawcze należałoby zastosować oraz czy należałoby poddać go badaniu psychiatrycznemu i psychologicznemu.

³¹ A. Lipowska-Teutsch, *Wychować, wyleczyć, wyzwolić*, s.74–77.

³² Tamże.

³³ Tamże.

Jeżeli zebrany materiał dowodowy wskazuje na duże prawdopodobieństwo popełnienia przez podejrzanego zarzucanego mu czynu, a działanie jego ma charakter uporczywy i stwarza realne zagrożenie dla zdrowia czy życia osób najbliższych – szczególnie gdy w grę wchodzi dobro małoletnich dzieci – należy wnioskować do sądu o zastosowanie tymczasowego aresztowania.

Artykuł 14 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy daje w takiej sytuacji możliwość zastosowania przez sąd dozoru, jeżeli podejrzany opuści w wyznaczonym przez sąd terminie lokal zajmowany wspólnie z pokrzywdzonym i poda swoje miejsce pobytu.

Określając warunki dozoru, sąd może nakazać podejrzanemu powstrzymywanie się od kontaktu z pokrzywdzonym w określony sposób. Jest to doskonała możliwość izolowania podejrzanego od osoby pokrzywdzonej bez pozbawiania go wolności. Jednocześnie w takiej sytuacji, o ile mieszkanie jest wspólną własnością, osoba pokrzywdzona uzyskuje czas na załatwienie spraw np. związanych z podziałem majątku czy ewentualne znalezienie sobie innego lokalu do czasu rozstrzygnięcia sądowego. Nie jest bowiem sprawiedliwe, gdy w takiej sytuacji osoba pokrzywdzona, by uniknąć przemocy, wyprowadza się z dziećmi do schroniska dla kobiet. Dlatego należy częściej stosować omówiony przepis w praktyce.

Jeżeli sam prokurator dojdzie do wniosku, że areszt tymczasowy nie jest konieczny, i chce zastosować wobec podejrzanego dozór na podstawie art. 275 k.p.k., ma możliwość nałożenia na niego określonych obowiązków, takich jak niekontaktowanie się z osobą pokrzywdzoną, niezblizanie się do niej. Trzeba

jednak być konsekwentnym. W razie złamania przez podejrzanego warunków i stworzenia zagrożenia dla osoby pokrzywdzonej należy wnioskować do sądu o zastosowanie tymczasowego aresztowania.

Są sprawy, w których wnioski o tymczasowe aresztowanie bez taryfy ulgowej jest konieczny, ponieważ agresja podejrzanego jest tak intensywna, że **zagroza nie tylko zdrowiu, ale i życiu** osób najbliższych.

Przesłanką może też być **obawa mactwa**, ponieważ z praktyki wiadomo, że sprawcy przemocy, zwykle grożąc zarówno osobie pokrzywdzonej i innym świadkom, wymuszają nieskładanie obciążających zeznań bądź ich zmianę.

Należy też pamiętać o przesłance tymczasowego aresztowania z § 3 art. 258 k.p.k. w sytuacjach **uzasadnionej obawy popełnienia przestępstwa**, szczególnie gdy podejrzanym grozi, że je popełni, co w sprawach przemocy domowej nierzadko się zdarza.

3.4. Sposób zakończenia postępowania

Przede wszystkim wspomnieć należy o **mediacji**, która w sprawach przemocy w rodzinie nie jest uznawana w innych krajach jako dobre rozwiązanie istniejącego konfliktu. Chociaż w Polsce, szczególnie na etapie postępowania sądowego, stosuje się mediację, osobiście nie jestem jej entuzjastką w sprawach dotyczących przestępstw przemocy w rodzinie.

Dlatego, moim zdaniem, na etapie postępowania przygotowawczego nie należałoby jej stosować, chyba że życzy sobie tego w sposób wyraźny osoba po-

krzywdzona, przy czym **trzeba mieć pewność**, że ta propozycja nie jest wynikiem nacisku wywieranego na nią przez sprawcę.

Jeżeli zebrany materiał dowodowy, w ocenie prokuratora, nie daje podstaw do sporządzenia aktu oskarżenia, uważam, że przed umorzeniem postępowania wskazane byłoby wezwanie osoby pokrzywdzonej, by zapoznać ją z materiałem dowodowym. Nie widzę przeszkód, aby do tej czynności dopuścić, razem z osobą pokrzywdzoną, towarzyszącą jej przedstawicielkę organizacji pomagającej ofiarom przestępstw. W takiej sytuacji osoba pokrzywdzona może złożyć wnioski dowodowe, jeżeli w jej ocenie konieczne byłoby przeprowadzenie dodatkowych czynności dowodowych.

Taki sposób postępowania wobec osoby pokrzywdzonej budzi jej zaufanie, a poza tym oszczędza czas prokuratora, pokrzywdzonego i innych uczestników postępowania. Jeśli bowiem prokurator uzna zasadność złożonego wniosku, zleci przeprowadzenie dodatkowych czynności jeszcze przed podjęciem decyzji merytorycznej. W przeciwnym razie istnieje duże prawdopodobieństwo złożenia przez osobę pokrzywdzoną zażalenia zawierającego zwykle wnioski o przeprowadzenie konkretnych czynności dowodowych i sprawa trafia do jednostki nadrzędnej, która przeważnie nakazuje przeprowadzenie tych czynności.

W ten sposób marnotrawi się czas na czynności, które przy wskazanym wyżej sposobie postępowania można było przeprowadzić wcześniej. Nie wolno przy tym zapominać, że w sprawach przestępstw przemocy w rodzinie upływ czasu jest niekorzystny.

Jeżeli natomiast osoba pokrzywdzona po zapoznaniu się z materiałem dowodowym uzna, że nie

widzi potrzeby składania wniosków dowodowych, należy to odnotować (najlepiej w stosownym protokole) i załączyć do akt.

Gdy zebrany materiał dowodowy daje podstawę do sporządzenia aktu oskarżenia, należy pamiętać o możliwości, którą stwarza procedura przewidziana w art. 335 k.p.k., o ile podejrzany wyraża chęć poddania się wyrokowi bez przeprowadzania rozprawy. Daje to możliwość uzgodnienia kary stosownej w danym przypadku oraz szybszego załatwienia sprawy niż w normalnym trybie.

Mając na uwadze moje dotychczasowe doświadczenie zawodowe, uważam, że w sprawach dotyczących przemocy w rodzinie nie można stosować automatycznych rozwiązań ani, jak wspomniałam, kierować się stereotypami przy ocenie materiału dowodowego, lecz należy stosować się do określonych zasad i standardów.

Zawsze trzeba rozważyć, mając na uwadze charakter sprawy, sposób działania oskarżonego, jego właściwości osobiste, jaki sposób rozwiązania wybrać, co będzie w danym przypadku najbardziej skutecznym środkiem oddziaływania na podejrzanego i uchroni osobę pokrzywdzoną przed jego agresją w przyszłości. Włączenie się organizacji działających na rzecz ofiar może tylko pomóc osiągnąć cele postępowania karnego. Osobiście nie rozumiem niechęci do dopuszczania przedstawicieli tych organizacji do udziału w postępowaniu karnym.

Obowiązkiem oskarżyciela publicznego jest zawiadomienie osoby pokrzywdzonej o przesłaniu aktu oskarżenia do sądu oraz pouczenie o uprawnieniach związanych z dochodzeniem roszczeń majątkowych

i prawie do zgłoszenia oświadczenia o działaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego.

Instytucja warunkowego umorzenia postępowania, w moim przekonaniu, nie powinna być brana pod uwagę przy przestępstwach przemocy w rodzinie.

Występując w sądzie, prokurator powinien aktywnie uczestniczyć w procesie, nawet gdy nie prowadził sprawy, co jest przecież częstym zjawiskiem, rzadko się bowiem zdarza, by autor aktu oskarżenia brał udział w rozprawie w sprawie, którą prowadził.

Prokurator jako strona w postępowaniu sądowym ma prawo do składania wniosków, w tym dowodowych, powinien też reagować na niestosowne pytania zadawane szczególnie przez obrońców oskarżonych i samych oskarżonych, wnosząc o uchylenie pytania na podstawie art. 370 § 4 k.p.k. Niestosowne są pytania sugerujące, podchwytliwe, obrażające oraz naruszające godność świadków³⁴.

Pamiętać należy także, że przedmiotem procesu są konkretne czyny zabronione prawem, a nie reputacja osoby pokrzywdzonej.

Przy formułowaniu wniosków końcowych nie można zapominać, w razie propozycji warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności, o możliwościach nałożenia różnych obowiązków na podstawie art. 72 k.k. i 73 k.k., których rodzaj będzie zależał od charakteru sprawy i indywidualnych cech oskarżonego.

³⁴ Wyrok SN z 27.05.1974 r., I KR 498/73, Kodeks System, Kodeks postępowania karnego, s. 477.

4. Zakończenie

Codzienna praktyka, nie tylko prokuratorska, dostarcza nam aż nadto dowodów świadczących o tym, że podstawowa zasada konstytucyjna z art. 30: „*Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych*” – nie jest dostatecznie znana albo że nie przywiązuje się do niej należytej wagi.

A przecież to m.in. na prokuratora Konstytucja nakłada obowiązek jej poszanowania.

Prokurator pełni służebną rolę wobec społeczeństwa, ma obowiązek stale podnosić kwalifikacje, powinien wykazywać zrozumienie dla ludzkich emocji, szczególnie w odniesieniu do osób pokrzywdzonych, i mieć świadomość, że prawidłowe czynności na wstępnym etapie postępowania karnego i otwartość wobec ludzi zapewnią mu skuteczne działanie.

Nie wolno też zapominać, że sam może także być osobą pokrzywdzoną. Proszę pomyśleć przy wszystkich swoich zadaniach i czynnościach, że każda kobieta, także Pani/Pana córka, siostra, matka, przyjaciółka czy koleżanka z pracy – może być ofiarą przemocy domowej.

Proszę zachowywać się tak, jakby Pani/Pan tego oczekiwała/oczekiwał ze strony kolegi/koleżanki wobec siebie i bliskich sobie osób.

5. Aneks

1. Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy

USTAWA
z 29 lipca 2005 r.
o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie

W celu zwiększenia skuteczności przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz inicjowania i wspierania działań polegających na podnoszeniu świadomości społecznej w zakresie przyczyn i skutków przemocy w rodzinie stanowi się, co następuje:

Art. 1. Ustawa określa:

- 1) zadania w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie;
- 2) zasady postępowania wobec osób dotkniętych przemocą w rodzinie;
- 3) zasady postępowania wobec osób stosujących przemoc w rodzinie.

Art. 2. Ilekroć w ustawie jest mowa o:

1) członku rodziny – należy przez to rozumieć osobę najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.), a także inną osobę wspólnie zamieszkujejącą lub gospodarującą;

2) przemocy w rodzinie – należy przez to rozumieć jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób wymienionych w pkt 1, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą.

Art. 3. Osobie dotkniętej przemocą w rodzinie udziela się pomocy, w szczególności w formie:

- 1) poradnictwa medycznego, psychologicznego, prawnego i socjalnego;
- 2) interwencji kryzysowej i wsparcia;
- 3) ochrony przed dalszym krzywdzeniem, poprzez uniemożliwienie osobom stosującym przemoc korzystania ze wspólnie zajmowanego z innymi członkami rodziny mieszkania oraz zakazanie kontaktowania się z osobą pokrzywdzoną;
- 4) zapewnienia, na żądanie osoby dotkniętej przemocą, bezpiecznego schronienia w specjalistycznym ośrodku wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie.

Art. 4. Wobec osób stosujących przemoc w rodzinie stosuje się przewidziane w niniejszej ustawie środki mające na celu zapobieganie ich kontaktowaniu się z osobami pokrzywdzonymi oraz oddziaływania korekcyjno-edukacyjne.

Art. 5. Minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego określi, w drodze rozporządzenia, standard podstawowych usług świadczonych przez specjalistyczne ośrodki wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie, a także szczególne kierunki prowadzenia oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych, uwzględniając konieczność dostosowania zakresu pomocy do sytuacji oraz potrzeb ofiar przemocy.

Art. 6. 1. Zadania w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie są realizowane przez organy administracji rządowej i jednostki samorządu terytorialnego na zasadach określonych w przepisach ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz.U. Nr 64, poz. 593, z późn. zm.) lub ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U. z 2002 r. Nr 147, poz. 1231, z późn. zm.), chyba że przepisy niniejszej ustawy stanowią inaczej.

2. Do zadań własnych gminy należy w szczególności:

- 1) tworzenie gminnego systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie;
 - 2) prowadzenie poradnictwa i interwencji w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie;
 - 3) opracowywanie i realizacja programów ochrony ofiar przemocy w rodzinie;
 - 4) prowadzenie gminnych ośrodków wsparcia.
3. Do zadań własnych powiatu należy w szczególności:

1) tworzenie i prowadzenie ośrodków wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie;

2) prowadzenie ośrodków interwencji kryzysowej.

4. Do zadań z zakresu administracji rządowej realizowanych przez powiat należy w szczególności:

- 1) tworzenie i prowadzenie specjalistycznych ośrodków wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie;
 - 2) opracowywanie i realizacja programów korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących przemoc w rodzinie.
5. Środki na realizację i obsługę zadań, o których mowa w ust. 4, zapewni budżet państwa.

6. Do zadań własnych samorządu województwa należy w szczególności:

- 1) inspirowanie i promowanie nowych rozwiązań w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie;
- 2) opracowywanie programów ochrony ofiar przemocy w rodzinie oraz ramowych programów korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących przemoc w rodzinie;
- 3) organizowanie szkoleń dla osób realizujących zadania związane z przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie.

Art. 7. Do zadań wojewody należy w szczególności:

- 1) opracowywanie materiałów instruktażowych, zaleceń, procedur postępowania interwencyjnego w sytuacjach kryzysowych związanych z przemocą w rodzinie dla osób realizujących te zadania;
- 2) monitorowanie zjawiska przemocy w rodzinie.

Art. 8. Do zadań ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego należy w szczególności:

- 1) zlecanie i finansowanie badań, ekspertyz i analiz dotyczących zjawiska przemocy w rodzinie;
- 2) organizowanie akcji promujących podnoszenie świadomości społecznej w zakresie przyczyn i skutków przemocy w rodzinie;

3) monitorowanie realizacji Krajowego Programu Zapobiegania i Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, o którym mowa w art. 10.

Art. 9. 1. Organy administracji rządowej i samorządowej współdziałają z organizacjami pozarządowymi oraz kościołami i związkami wyznaniowymi w zakresie udzielania pomocy osobom dotkniętym przemocą, oddziaływania na osoby stosujące przemoc oraz podnoszenia świadomości społecznej na temat przyczyn i skutków przemocy w rodzinie.

2. Organy administracji rządowej i samorządowej mogą zlecać realizację zadań określonych w ustawie w trybie przewidzianym w ustawie z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej albo w ustawie z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz.U. Nr 96, poz. 873, z późn. zm.).

Art. 10. W celu tworzenia warunków do bardziej skutecznego przeciwdziałania przemocy w rodzinie Rada Ministrów przyjmie Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, określający szczegółowe działania w zakresie:

- 1) zapewnienia ochrony i udzielenia pomocy osobom dotkniętym przemocą;
- 2) oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych na osoby stosujące przemoc;
- 3) podnoszenia świadomości społecznej na temat przyczyn i skutków przemocy w rodzinie.

Art. 11. Rada Ministrów składa corocznie Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej, w terminie do 30 czerwca, sprawozdanie z realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie.

Art. 12. Osoby, które w związku z wykonywaniem swoich obowiązków służbowych powzięły podejrzenie o popełnieniu przestępstwa z użyciem przemocy wobec członków rodziny, powinny niezwłocznie zawiadomić o tym Policję lub prokuratora.

Art. 13. Umarzając warunkowo postępowanie karne wobec sprawcy przestępstwa popełnionego z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej wobec członka rodziny albo zawieszając wykonanie kary za takie przestępstwo, sąd, nakładając obowiązek, o którym mowa w art. 72 § 1 pkt 7a i 7b ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, określa sposób kontaktu skazanego z pokrzywdzonym lub może zakazać zbliżania się skazanego do pokrzywdzonego w określonych okolicznościach.

Art. 14. 1. Jeżeli zachodzą przesłanki dla zastosowania tymczasowego aresztowania wobec oskarżonego o przestępstwo, o którym mowa w art. 13, sąd może zamiast tymczasowego aresztowania zastosować dozór Policji, pod warunkiem że oskarżony opuści lokal zajmowany wspólnie z pokrzywdzonym, w wyznaczonym przez sąd terminie, i określi miejsce pobytu.

2. W razie opuszczenia lokalu, o którym mowa w ust. 1, ograniczenie przewidziane w art. 275 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 89, poz. 555, z późn. zm.) może także polegać na powstrzymaniu się od kontaktu z pokrzywdzonym w określony sposób.

Art. 15. W ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 41a w § 1 po wyrazach „na szkodę małoletniego” dodaje się wyrazy „oraz w razie skazania za umyślne przestępstwo z użyciem przemocy, w tym przemocy przeciwko osobie najbliższej”;

2) w art. 67 § 3 otrzymuje brzmienie:

„§ 3. Umarzając warunkowo postępowanie karne, sąd zobowiązuje sprawcę do naprawienia szkody w całości lub w części, a może na niego nałożyć obowiązki wymienione w art. 72 § 1 pkt 1-3, 5 lub 7a, a ponadto orzec świadczenie pieniężne wymienione w art. 39 pkt 7 oraz zakaz prowadzenia pojazdów, wymieniony w art. 39 pkt 3, do lat 2.”;

3) w art. 72 w § 1:

a) pkt 6 otrzymuje brzmienie:

„6) poddania się leczeniu, w szczególności odwykowemu lub rehabilitacyjnemu, albo oddziaływaniom terapeutycznym lub uczestnictwu w programach korekcyjno-edukacyjnych,”

b) pkt 7a otrzymuje brzmienie:

„7a) powstrzymywania się od kontaktowania się z pokrzywdzonym lub innymi osobami w określony sposób,”

c) dodaje się pkt 7b w brzmieniu:

„7b) opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym,”

Art. 16. W ustawie z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz.U. Nr 64, poz. 593, z późn. zm.) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 47:

a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Interwencja kryzysowa stanowi zespół interdyscyplinarnych działań podejmowanych na rzecz osób i rodzin będących w stanie kryzysu. Celem interwencji kryzysowej jest przywrócenie równowagi psychicznej i umiejętności samodzielnelnego radzenia sobie, a dzięki temu zapobiega-

nie przejściu reakcji kryzysowej w stan chronicznej niewydolności psychospołecznej.”,

b) ust. 3 otrzymuje brzmienie:

„3. W ramach interwencji kryzysowej udziela się natychmiastowej specjalistycznej pomocy psychologicznej, a w zależności od potrzeb – poradnictwa socjalnego lub prawnego, w sytuacjach uzasadnionych – schronienia do 3 miesięcy.”;

2) po art. 87 dodaje się art. 87a w brzmieniu:

„Art. 87a. 1. Wychowawca zatrudniony w placówce opiekuńczo-wychowawczej oskarżony o popełnienie przestępstwa z użyciem przemocy, w tym przemocy w rodzinie, zostaje z mocy prawa zawieszony w pełnieniu obowiązków służbowych na czas trwania postępowania.

2. Dyrektor placówki opiekuńczo-wychowawczej rozwiązuje stosunek pracy z wychowawcą, który został prawomocnie skazany za przestępstwo popełnione z użyciem przemocy.”;

3) w art. 97 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Opłatę za pobyt w ośrodkach wsparcia i mieszkaniach chronionych ustala podmiot kierujący w uzgodnieniu z osobą kierowaną, uwzględniając przyznany zakres usług. Osoby nie ponoszą opłat, jeżeli dochód osoby samotnie gospodarującej lub dochód na osobę w rodzinie nie przekracza kwoty kryterium dochodowego.”.

Art. 17. Ustawa wchodzi w życie po upływie 2 miesięcy od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem art. 6 ust. 4 i 5, który wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2006 r.

2. Wybrane orzecznictwo sądowe

a) prawo karne procesowe

Postanowienie Sądu Najwyższego – Izba Karna
z dnia 16 kwietnia 2004 r.
IV KK 448/2003
LexPolonica nr 389090
Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych
2004, poz. 722

Niewłaściwym postąpieniem biegłych psychologów, biorących udział w przesłuchaniu świadków na podstawie art. 192 § 2 k.p.k., jest wypowiedanie się na temat wiarygodności zeznań. Przedmiotem stanowiska biegłego, który występuje przy przesłuchaniu świadka zgodnie z wymienionym wyżej przepisem, mogą być tylko cechy stanu psychicznego przesłuchiwanego, mogące mieć wpływ na treść jego relacji. Innymi słowy, ocena prawdziwości zeznań świadka należy do sądu, zadaniem zaś biegłego jest jedynie wyrażenie opinii w kwestiach, które sądowi taką ocenę winny umożliwiać czy ułatwiać.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 15 listopada 2002 r.
II AKa 282/2002
LexPolonica nr 365140
Krakowskie Zeszyty Sądowe 2002/12, poz. 41
Prokuratura i Prawo – dodatek 2003/6, poz. 25

Samo uzależnienie świadka od narkotyków nie uzasadnia obaw o treść jego zeznań i nie powoduje automatycznie stosowania art. 192 § 2 k.p.k. Potrzeba taka będzie zachodziła, gdy z zewnętrznych przejawów zachowania świadka można wnosić, że znajduje się on „na głodzie narkotykowym”, bo wtedy można dopuścić, że jego zdolność dowodowa jest ograniczona.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi
z dnia 16 listopada 2000 r.
II AKa 173/2000
LexPolonica nr 353681
Krakowskie Zeszyty Sądowe 2001/9, poz. 24
Prokuratura i Prawo – dodatek 2001/7-8, poz. 19

Podstawą wniosku o przeprowadzenie czynności procesowej określonej w art. 192 § 2 k.p.k. nie może być uzasadnione nawet przekonanie strony o niezgodności zeznań z rzeczywistością. Podstawą wniosku mogą być bowiem wyłącznie okoliczności uzasadniające podejrzenie istnienia wskazanego w tych przepisach stanu obniżającego zdolność relacjonowania faktów. Przedmiotem czynności i stanowiska zajętego przez biegłego biorącego udział w przesłuchaniu świadka na podstawie art. 192 § 2 k.p.k. nie może być ocena wiarygodności zeznań, lecz potwierdzenie lub wykluczenie występowania takich cech stanu psychicznego lub mentalnego świadka, które mogą wpływać na treść zeznań. Podstawą wniosku mogą być bowiem wyłącznie okoliczności uzasadniające podejrzenie istnienia wskazanego w tych przepisach stanu obniżającego zdolność relacjonowania faktów. Stan taki, wynikający z choroby, odchylenia od normy psychicznej czy ograniczenia zdolności percepcyjnych lub zapamiętywania, nie jest zależny od świadka – a zniekształcenie relacjonowanych treści może być wyłącznie jego konsekwencją. Poza działaniem tego przepisu pozostają więc – co oczywiste – wszystkie inne przypadki wątpliwości co do zgodności zeznań z rzeczywistością, nie mające zatem przyczyn w jednym ze wskazanych w nim stanów.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 28 października 1999 r.
II AKa 160/99
LexPolonica nr 403604
Krakowskie Zeszyty Sądowe 1999/11, poz. 32

Celowość przesłuchania z udziałem biegłego lekarza lub psychologa świadków, co do których stanu psy-

chicznego zachodzą wątpliwości, nie ma charakteru bezwzględnego, a zachodzi jedynie w razie stwierdzenia owych wątpliwości, to jest wystąpienia wątpliwości odpowiednio uzasadnionych, więc ustalenia przesłanek faktycznych takiej oceny. W takim dopiero przypadku organ procesowy ma powinność przybrania? owych biegłych do wysłuchania zeznań świadka. Odnośnie osób uzależnionych od narkotyków będzie to zachodziło, gdy z zewnętrznych przejawów zachowania świadka można wnosić, że znajduje się on „na głodzie narkotycznym”, bowiem wtedy można dopuścić, że jego zdolność dowodowa jest ograniczona. Skoro nie da się oczekiwać, iż stan taki zostanie udowodniony po upływie czasu od składania zeznań, wystarczy, że będzie on uprawdopodobniony deklaracją świadka, o którym wiadomo, że jest narkomanem, a brak będzie możliwości wykluczenia tego stanu obecnością przy jego zeznaniach osób go znajdujących, od których można było oczekiwać zwrócenia uwagi na wystąpienie objawów głodu (rodziców, nauczycieli czy innych) i zgłoszenia tego organowi procesowemu.

Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Karna
z dnia 11 stycznia 1980 r.
III KR 358/79
LexPolonica nr 306662
OSNKW 1980/7, poz. 64

Sam fakt leczenia psychiatrycznego świadka nie może automatycznie przesądzać o niewiarygodności jego zeznań, zwłaszcza w sytuacji, w której w czasie przeprowadzonych w toku postępowania przygotowawczego i sądowego badań psychiatryczno-psychologicznych nie stwierdzono u świadka występowania tych chorób, które były przyczyną przeprowadzenia leczenia szpitalnego, a ponadto wtedy, gdy opinia biegłych nie stwarza podstaw do zakwestionowania zeznań świadka.

Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Karna
z dnia 27 maja 1974 r.
I KR 498/73
LexPolonica nr 306743
OSNKW 1974/10, poz. 189

Kodeks postępowania karnego w art. 314 § 2 (obecnie art. 370 § 4 k.p.k.) nakłada na przewodniczącego składu orzekającego obowiązek uchylania pytań podchwytliwych, sugerujących odpowiedzi, obrażających świadka i dotyczących okoliczności, co do których wnioski dowodowe byłyby w myśl art. 155 § 1 pkt 2 k.p.k. oddalone.

b) prawo karne materialne

Postanowienie Sądu Najwyższego – Izba Karna
z dnia 11 grudnia 2003 r.
IV KK 49/2003
LexPolonica nr 367890
Jurysta 2004/9 str. 37
Krakowskie Zeszyty Sądowe 2004/7-8, poz. 23
Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych 2003, poz. 2685
Prokuratura i Prawo – dodatek 2004/6, poz. 1

Przestępstwo znęcania się zostało w kodeksie skonstruowane jako zachowanie z reguły wielodziałaniowe. Pojęcie znęcania się, w podstawowej postaci, ze swej istoty zakłada powtarzanie przez sprawcę w pewnym przedziale czasu zachowań skierowanych wobec pokrzywdzonego. Zatem, poza szczególnymi przypadkami, dopiero pewna suma tych zachowań decyduje o wyczerpaniu znamion przestępstwa z art. 207 § 1 k.k.

Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Karna
z dnia 11 lutego 2003 r.
IV KKN 312/99
LexPolonica nr 365172
Krakowskie Zeszyty Sądowe 2003/9, poz. 12
Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych 2003 r., poz. 294
Prokuratura i Prawo – dodatek 2003/9, poz. 3

Przestępstwo określone w art. 207 § 1 k.k. może być popełnione umyślnie i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim. Przesądza o tym znamię intencjonalne „znęca się”, charakteryzujące szczególne nastawienie sprawcy. Pojęcie „znęcanie się” na gruncie art. 207 k.k. zawiera w sobie istnienie przewagi sprawcy nad osobą pokrzywdzoną, której nie może się ona przeciwstawić lub może to uczynić w niewielkim stopniu. Nie jest zatem możliwe wzajemne znęcanie się nad sobą małżonków w tym samym czasie.

Istota przestępstwa znęcania się polega na jakościowo innym zachowaniu się sprawcy, aniżeli na zwyczajnym znieważeniu lub naruszeniu nietykalności cieleśnej osoby pokrzywdzonej. O uznaniu za „znęcanie się” zachowania sprawiającego cierpienie psychiczne ofiary powinna decydować ocena obiektywna, a nie subiektywne odczucie pokrzywdzonego. Za znęcanie się nie można uznać zachowania sprawcy, które nie powoduje u ofiary poważnego cierpienia moralnego, ani w sytuacji, gdy między osobą oskarżoną a pokrzywdzoną dochodzi do wzajemnego „znęcania się”.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 19 grudnia 2002 r.
II AKa 274/2002
LexPolonica nr 365175
Krakowskie Zeszyty Sądowe 2003/3, poz. 35
Prokuratura i Prawo – dodatek 2003/9, poz. 17

Stosowanie art. 12 k.k. jest wyłączone w odniesieniu do tych przestępstw, których czasownikowe określenie strony

przedmiotowej dopuszcza wielokrotność działania sprawcy, jak to jest przy występku znęcania. Ma on charakter wieloczynnościowy, złożony z jedno- lub wielorodzajowych pojedynczych czynności naruszających różne dobra (np. netykalność cielesną lub godność osobistą), systematycznie się powtarzających, choć może polegać także na działaniu jednorazowym lecz intensywnym i rozciągniętym w czasie.

Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Karna
z dnia 27 lutego 2002 r.

II KKN 17/2000

LexPolonica nr 355831

Biuletyn Sądu Najwyższego 2002/6, str. 24

Jurysta 2002/7-8, str. 57

Krakowskie Zeszyty Sądowe 2002/12, poz. 25

Krakowskie Zeszyty Sądowe 2002/7-8, poz. 39

OSNKW 2002/7-8, poz. 55

Prokuratura i Prawo – dodatek 2002/11, poz. 2

Uprawnienie sądu do modyfikacji ram czasowych okresu popełnienia przestępstwa określonego w art. 207 k.k. rozciąga się do daty wyroku sądu pierwszej instancji.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie

z dnia 13 września 2001 r.

II AKa 161/2001

LexPolonica nr 364966

Krakowskie Zeszyty Sądowe 2002/12, poz. 54

Krakowskie Zeszyty Sądowe 2002/12, poz. 59

OSA 2002/12, poz. 83 str. 3

1. Rodzaj użytego narzędzia, miejsce zadania rany, stan psychiczny sprawcy, jego nietrzeźwość, motywacja czynu, stosunek do pokrzywdzonej – wszystkie te elementy natury przedmiotowej i podmiotowej, oceniane w ich całości, są winien brać pod uwagę przy rozważa-

niu, czy oskarżony – poza dokonaniem występków lekkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 157 § 1 k.k.) – nie dopuścił się czegoś więcej, np. usiłowania występków spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 156 § 1 k.k.).

2. Zgodnie z poglądami orzecznictwa Sądu Najwyższego i doktryną prawa karnego, pojęcie „znęcania się” użyte w art. 207 k.k. zawiera w sobie istnienie przewagi sprawcy nad osobą pokrzywdzoną, której nie może się przeciwstawić lub może to uczynić w niewielkim stopniu.

Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Karna

z dnia 30 sierpnia 1971 r.

I KR 149/71

LexPolonica nr 362246

OSNPG 1971/12, poz. 238 str. 10

Znęcanie się w rozumieniu art. 184 § 1 k.k. jest działaniem złożonym zazwyczaj z wielu fragmentów wykonawczych działania przestępczego, ale nie wyklucza działania jednorazowego, jeżeli intensywnością swą i zadawaniem cierpień realizuje stan faktyczny powszechnie rozumiany jako „znęcanie się”.

Wyrwanie z głowy pęku włosów i obrzucanie wulgarnymi słowami w konkretnej sprawie sędzię Sąd Wojewódzki uznał za „znęcanie się” w rozumieniu art. 184 § 1 k.k.

Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach

z dnia 22 listopada 1994 r.

II AKz 145/94

LexPolonica nr 410417

Krakowskie Zeszyty Sądowe 1995/9-10, poz. 49

Przestępstwo znęcania określone w art. 184 § 1 k.k. jest przestępstwem tzw. wieloczynnościowym, przy którego popełnieniu, podobnie jak w przypadku przestępstwa ciągłego bądź trwałego mogą zachodzić różnice w czasie pomiędzy formalną realizacją zespołu znamion, a faktycz-

nym zakończeniem przestępnego zachowania się. W razie występowania takiej różnicy, nie moment formalnego dokonania, lecz dopiero moment faktycznego zakończenia przestępstwa decyduje m.in. o początku biegu przedawnienia, czyli o czasie popełnienia przestępstwa.

Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Karna
z dnia 3 czerwca 2004 r.
V KK 13/2004
LexPolonica nr 395120
Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych
2004, poz. 1067

W wypadku kwalifikowanego znęcania się, o którym mowa w art. 207 § 3 k.k., oprócz ustalenia związku przyczynowego między aktami znęcania się, a targnięciem się ofiary na swoje życie, niezbędne jest ponadto ustalenie, że sprawca tego przestępstwa następstwa swojego czynu co najmniej mógł przewidzieć.

Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Karna
z dnia 14 czerwca 2002 r.
II KKN 267/2001
LexPolonica nr 393771

Nie jest dopuszczalne przyjęcie tzw. kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu sprawcy, z przepisu przewidującego ściganie z urzędu oraz przepisu przewidującego ściganie na wniosek, a nawet nie jest dopuszczalne ujęcie w opisie czynu przypisanego temu sprawcy elementów faktycznych należących do istoty przestępstwa ściganego na wniosek, gdy brak jest wniosku o ściganie. Oczywiście jest zatem, że zaskarżone kasacją orzeczenie, podobnie jak i utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Rejonowego dotknięte są wspomnianym wyżej uchybieniem o charakterze bezwzględnej przyczyny odwoławczej, uwzględnianej – zgodnie z art. 439 § 1 k.p.k. – z urzędu, niezależnie od granic środka odwoławczego i prowadzącej do uchy-

lenia dotkniętego nim orzeczenia bez względu na wpływ takiego uchybienia na treść wyroku.

Uzasadnienie

Jerzy K. oskarżony był o to, że w nocy z 26 na 27 maja 1997 r. w mieszkaniu nr 8 przy ul. M. 9 w W. dopuścił się czynu lubieżnego względem Łukasza B. lat 11 w ten sposób, że rozebrał go i proponując mu odbycie stosunku płciowego dotykał jego narządów płciowych, tj. o czyn z art. 176 dkk.

Wyrokiem z dnia 15 czerwca 1999 r. (...) Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy uznał oskarżonego, w ramach zarzucanego mu czynu, za winnego tego, że w nocy z dnia 26 na 27 maja 1997 r. w mieszkaniu nr 8 przy ul. M. 9 w W. usiłował doprowadzić Łukasza B. będącego w wieku 10 lat do obcowania płciowego, używając w tym celu przemocy polegającej na silnym uciskaniu narządów płciowych małoletniego oraz stosowaniu siły celem przełamania jego oporu i uniemożliwienia opuszczenia przez Łukasza B. miejsca zajścia, zamierzonego skutku jednak nie osiągnął wobec interwencji osób trzecich zaalarmowanych wołaniem małoletniego, tj. popełnienia czynu opisanego w art. 13 § 1 w zw. z art. 200 § 1 w zb. z art. 197 § 1 w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to, na podstawie art. 13 § 1 w zw. z art. 200 § 1 w zw. z art. 11 § 2 k.k. wymierzył na podstawie art. 200 § 1 k.k. karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności; na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności, na podstawie art. 63 § 1 k.k., zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 18 listopada 1997 r. do dnia 18 maja 1998 r.; na podstawie art. 39 pkt 1, 40 § 1 i § 2, 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny pozbawienia praw publicznych na okres 2 lat.

Od wyroku tego wniósł apelację obrońca oskarżonego.

Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

– błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę orzeczenia, polegający na uznaniu oskarżonego Jerzego K. winnym popełnienia przypisanego mu czynu, podczas gdy materiał dowodowy zebrany w czasie przeprowadzonego w niniejszej sprawie postępowania nie pozwalał na to;

– rażącą niewspółmierność (surowość) orzeczonej kary.

W konkluzji wniosł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i znaczne złagodzenie orzeczonej kary pozbawienia wolności i jej warunkowe zawieszenie.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 11 grudnia 2000 r. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku wniosł obrońca skazanego Jerzego K. Zarzucił w niej rażące naruszenie prawa materialnego, które miało istotny wpływ na ich treść, polegające na błędnym przyjęciu, iż skazany Jerzy K. usiłował doprowadzić Łukasza B. do „*obcowania płciowego*” używając w tym celu przemocy (art. 197 § 1 k.k.), podczas gdy zebrany materiał dowodowy pozwalał co najwyżej na uznanie, iż zamiarem sprawcy było doprowadzenie pokrzywdzonego do podania się „*innej czynności seksualnej*” (art. 197 § 2 k.k.). W następstwie tego zarzutu wniosł o uchylenie skarżonych orzeczeń i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznanie kasacji w tej sprawie należy ograniczyć tylko do podlegającego uwzględnieniu z urzędu uchybienia, jakim dotknięte jest zaskarżone orzeczenie i utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie. Uchybienie to polega na skazaniu Jerzego K. za przestępstwo wyczerpujące znamiona art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w sytuacji, gdy w odniesieniu do działania skazanego, wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 11 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. zachodziła okoliczność wyłączająca ściganie.

Nie ulega wątpliwości, że zgwałcenie jest przestępstwem bezwzględnie wnioskowym, ściganym na wniosek pokrzywdzonego (art. 205 w zw. z art. 197 k.k.). Nie ulega także wątpliwości, że brak wymaganego wniosku o ściganie pochodzącego od osoby uprawnionej stanowi ściśle procesową przesłankę skutkującą niedopuszczalnością postępowania karnego, którego w takiej sytuacji nie wszczyna się, a jeżeli jej stwierdzenie nastąpiło już po jego wszczęciu, umarza.

W przedmiotowej sprawie jest okolicznością bezsporną, że przedstawiciele ustawowi działający w imieniu nie-

pełnoletniego Łukasza B. nie złożyli wniosku o ściganie Jerzego K. za usiłowanie zgwałcenia tego pokrzywdzonego. Okoliczność ta została dostrzeżona przez Sąd Okręgowy w W., który przeprowadziwszy (por. uzasadnienie – str. 374) wywód niezrozumiały, wewnętrznie sprzeczny, słowem całkowicie wadliwy uznał, iż do skazania Jerzego K., na podstawie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. i z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 200 § 1 k.k. w warunkach tzw. kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy, wniosek o ściganie złożony przez pokrzywdzonego nie jest konieczny.

Wadliwość tę dostrzegł prokurator w swej odpowiedzi na kasację, ale również w sposób całkowicie wadliwy i niezrozumiały uznał, że dostrzeżone przez niego uchybienie polegające na braku wniosku o ściganie pochodzącego od osoby uprawnionej (stanowiące przecież bezwzględną przyczynę odwoławczą) nie ma charakteru rażącego i nie ma wpływu na treść zaskarżonego wyroku.

Na marginesie zauważyć trzeba, że również obrońca skazanego nie podniósł w kasacji zarzutu z art. 439 § 1 pkt 5 w zw. z art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k.

Tymczasem, od wielu już lat w orzecznictwie Sądu Najwyższego i w doktrynie przyjmuje się zgodnie, że nie jest dopuszczalne przyjęcie tzw. kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu sprawcy z przepisu przewidującego ściganie z urzędu oraz przepisu przewidującego ściganie na wniosek, a nawet nie jest dopuszczalne ujęcie w opisie czynu przypisanego temu sprawcy elementów faktycznych należących do istoty przestępstwa ściganego na wniosek. Oczywiście jest zatem, że zaskarżone kasacją orzeczenie, podobnie jak i utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w W. dotknięte są wspomnianym wyżej uchybieniem o charakterze bezwzględnej przyczyny odwoławczej, uwzględnianej – zgodnie z art. 439 § 1 k.p.k. – z urzędu, niezależnie od granic środka odwoławczego i prowadzącej do uchylenia dotkniętego nim orzeczenia bez względu na wpływ takiego uchybienia na treść wyroku.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy, nie mając nawet możliwości ustosunkowania się do postawionego w kasacji zarzutu obrazy prawa materialnego polegającego na wadliwym rozumieniu znamienia „*obcowania płciowego*” wyróżniającego typ przestępstwa określonego w art. 197 § 1 k.k. (skoro nie ma możliwości ścigania Jerzego K. za to przestępstwo)

orzekł o uchyleniu zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego m.st. Warszawy w W. i o przekazaniu sprawy do rozpoznania temu Sądowi w pierwszej instancji, w celu osądzenia tego skazanego za te elementy jego działania, które wypełniają znamiona przestępstwa ściganego z urzędu (art. 200 § 1 kk).

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.

Postanowienie Sądu Najwyższego – Izba Karna
z dnia 9 kwietnia 2001 r.

II KKN 349/98

LexPolonica nr 351469

Biuletyn Sądu Najwyższego 2001/6, str. 17

Jurysta 2001/7-8, str. 20

Krakowskie Zeszyty Sądowe 2001/7-8, poz. 20

OSNKW 2001/7-8, poz. 53

Palestra 2001/7-8, str. 192

Wokanda 2001/10, str. 17

Dążenie sprawcy do zaspokojenia swojego popędu płciowego nie należy do znamion przestępstwa zgwałcenia (art. 168 k.k. z 1969 r., analogicznie: art. 197 k.k.). Dla przyjęcia, że sprawca swoim czynem wyczerpał znamiona tego przestępstwa, jest bowiem istotne nie to, w jakim sprawca działał celu, lecz to, czy swoim zachowaniem – odpowiadającym ustawowemu opisowi – dopuścił się zamachu na wolność seksualną ofiary.

Z zamachem na wolność seksualną mamy do czynienia nie tylko wtedy, gdy osoba pokrzywdzona nie akceptuje aktu obcowania płciowego, ale także wtedy, gdy jej brak akceptacji odnosi się do sposobu, w jaki sprawca aktu tego dokonuje.

Spis organizacji pomocowych

FUNDACJA CENTRUM PRAW KOBIET

WILCZA 60 LOK.19, 00-679 WARSZAWA, woj. mazowieckie, pow. warszawski
tel: +48 022 6520117, fax: +48 022 6222517

STOP : +48 022 6213537 e-mail: temida@cpk.org.plwww.cpk.org.pl

FUNDACJA CENTRUM PRAW KOBIET ODDZIAŁ W ŁODZI

PIOTRKOWSKA 115, 90-403 ŁÓDŹ, woj. łódzkie

tel +48 042 6333411

FUNDACJA CENTRUM PRAW KOBIET ODDZIAŁ W GDAŃSKU

GEN. DE GAUELLE'A 1B/15, 80-261 GDAŃSK, woj. pomorskie

tel: + 48 058 3417915

FUNDACJA CENTRUM PRAW KOBIET ODDZIAŁ W GRÓJCU

PIŁSUDSKIEGO 5, 905-600 GRÓJEC woj. mazowieckie

tel: +48 048 6240717

FUNDACJA CENTRUM PRAW KOBIET ODDZIAŁ WE WROCŁAWIU

RUSKA 46 B POKÓJ 28, 50-079 WROCŁAW, woj. dolnośląskie

tel: +48 071 3580874

FUNDACJA „POMOC KOBIETOM I DZIECIOM” (rozwód, przemoc, głód)

WAŃCZOCKA 4, lok.5, 03-934 WARSZAWA, woj. mazowieckie, pow. warszawski

tel: +48 22 6174658, tel: +48 22 6163854, kom: +48 (0) 602 778 370,

faks: +48 (0-22) 616 38 54

e-mail: przemoc@robbo.pl www: www.przemoc.robbo.pl

FUNDACJA POMOCY OFIAROM PRZESTĘPSTW

WIŚNIOWA 50, 02-520 WARSZAWA, woj. mazowieckie, pow. warszawski,

gmina: Warszawa-Centrum

tel: +48 22 8482890

OŚRODEK „DOM” DLA OFIAR PRZEMOCY W RODZINIE

WALECZNYCH 59, 03-926 WARSZAWA, woj. mazowieckie

pow. warszawski, gmina: Warszawa-Centrum

tel: +48 22 6161036, tel: +48 22 6172891, faks: 022 617 28 91

e-mail: spb.dom@wp.pl

PORADNIA PSYCHOTERAPII PRZECIWDZIAŁANIA PRZEMOCY W RODZINIE

BELGIJSKA 4, 02-511 WARSZAWA, woj. mazowieckie, pow. warszawski

gmina: Warszawa-Centrum

tel: +48 22 8451212, kom: +48 501723440, faks: +48 22 8451212

e-mail: belgijskaprzemoc@neostrada.pl; e-mail: poradnia@przemocdomowa.pl
www: www.przemocdomowa.pl

STOWARZYSZENIE „ASLAN”

NOWOLIPIE 17, 00-150 WARSZAWA, woj. mazowieckie, pow. warszawski
gmina: Warszawa-Centrum
tel: +48 22 6364912, tel: +48 22 6364904, faks: +48 22 6364912
e-mail: stowarzyszenie@aslan.org.pl www: www.aslan.org.pl

OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ TOWARZYSTWA ROZWOJU RODZINY

PODWALE 74 Oficyna 23, 50-449 WROCŁAW, woj. dolnośląskie
pow. Wrocław, gmina: Wrocław
tel: +48 71 3421413, faks: +48 71 0713421413
e-mail: wroclaw@trr.org.pl www: www.trr.info.pl

PUNKT KONSULTACYJNY DLA OFIAR PRZEMOCY W RODZINIE

LEGNICKA 3, 67-200, GŁOGÓW, woj. dolnośląskie, pow. głogowski, gmina: Głogów
tel: +48 76 7274700, faks: +48 76 7274700
www.glogow.pl/mopiwtu

STOWARZYSZENIE POMOCY AKSON – OŚRODEK WSPARCIA I INTERWENCJI KRYZYSOWEJ DLA KOBIET I MATEK Z DZIEĆMI

WĘDKARZY 37, 50-050 WROCŁAW, woj. dolnośląskie, pow. Wrocław
gmina: Wrocław
tel: +48 71 3529403, faks: +48 71 3529403
e-mail: owiik@wp.pl www: www.akson.org.pl

CENTRUM POMOCY RODZINIE. STOWARZYSZENIE „MEDAR”. „PRZECIW PRZEMOCY-WYRÓWNAĆ SZANSĘ”

E. GIERCZAK 8, 85-792 BYDGOSZCZ, woj. kujawsko-pomorskie
pow. Bydgoszcz, gmina: Bydgoszcz
tel: +48 52 3485547, faks: +48 52 3485547

ŚRODOWISKOWY DOM POMOCY, PUNKT KONSULTACYJNY DLA OFIAR PRZEMOCY W RODZINIE

29 LISTOPADA 10, 86-050 SOLEC KUJAWSKI, woj. kujawsko-pomorskie
pow. bydgoski, gmina: Solec Kujawski, tel: +48 52 3878712

POWIATOWE CENTRUM POMOCY RODZINIE

MAĆZEWSKA 17, 88-100 INOWROCŁAW, woj. Kujawsko-Pomorskie
pow. inowrocławski, gmina: Inowrocław
tel./faks: +48 52 3592255
e-mail: pcpr_ino@unet.pl

CENTRUM POMOCY PSYCHOLOGICZNEJ I PSYCHOTERAPII

GODEBSKIEGO 5/3, 20-045 LUBLIN, woj. lubelskie, pow. Lublin
gmina: Lublin
tel: +48 81 5332244
e-mail: cppip@neostrada.pl www: www.cppip.pl

OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ- OŚRODEK WSPARCIA DLA KOBIET Z DZIEĆMI MAŁOLETNIMI I KOBIET W CIĄŻY

OKRZEI 39, 66-400 GORZÓW WIELKOPOLSKI, woj. lubuskie, pow. Gorzów Wlkp.
gmina: Gorzów Wielkopolski
tel: +48 95 7214215, faks: +48 95 7214215
e-mail: pomoc@oik.p www: www.oik.pl

SPECJALISTYCZNY OŚRODEK WSPARCIA DLA OFIAR PRZEMOCY W RODZINIE

FRANCISZKAŃSKA 85, 91-837 ŁÓDŹ, woj. łódzkie, pow. Łódź, gmina: Łódź
tel: +48 42 6406591, faks: +48 42 0426406591
e-mail: hostel@xl.wp.pl

KONSULTACYJNY DLA OSÓB W KRYZYSIE

BOHATERÓW WRZEŚNIA 42, 32-043 SKAŁA, woj. małopolskie, pow. krakowski
gmina: Skąta
tel: +48 12 3891403

OŚRODEK DLA OSÓB DOTKNIĘTYCH PRZEMOCĄ

OŚ. KRAKOWIAKÓW 46, 31-964 KRAKÓW, woj. małopolskie, pow. Kraków
gmina: Kraków
tel: +48 12 4258170, faks: +48 12 6444505
e-mail: oodp.krakowiakow@caritas.pl

POWIATOWE CENTRUM POMOCY RODZINIE

SKARBOWA 4, 47-220 KĘDZIERZYN-KOŹLE, woj. opolskie
pow. kędzierzyńsko-kozielski, gmina: Kędzierzyn-Koźle
tel: +48 0774810282

POWIATOWE CENTRUM POMOCY RODZINIE. POWIATOWY OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ

JAGIELLOŃSKA 3, 46-200 KLUCZBORK, woj. opolskie, pow. kluczborski
gmina: Kluczbork
tel: +48 77 4142353, faks: +48 77 4142353
e-mail: pcpr.kluczbork@neostrada.pl www: www.pcpr.nowoczesnagmina.pl

OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ PRZY POWIATOWYM CENTRUM POMOCY RODZINIE W PRUDNIKU

UL. KOŚCIUSZKI 55A, 48-200 PRUDNIK, woj. opolskie, pow. prudnicki
gmina: Prudnik
tel: +48 77 4364700, tel: +48 77 4362990, faks: +48 77 0774369125
e-mail: oik.prudnik@neostrada.pl

SPECJALISTYCZNY OŚRODEK WSPARCIA DLA OFIAR PRZEMOCY W RODZINIE

MAŁOPOLSKA 20A, 45-301 OPOLE, woj. Opolskie

OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W HARASIUKACH

HARASIUKI 112A, 37-413, woj. podkarpackie, pow. niżański, gmina: Harasiuki

tel: +48 15 8791364; 8791302
e-mail: gharas@rzyszow.uw.gov.pl

SUWAŃSKIE STOWARZYSZENIE „WYBÓR”

SZPITALNA 77, 16-400 SUWAŃKI, woj. podlaskie, pow. Suwałki, gmina: Suwałki
tel: +48 87 5665334, tel: +48 87 5651715, kom: +48 602350266

STOWARZYSZENIE POMOCY RODZINIE „DROGA”

PROLETARIACKA 21, 15-100 BIAŁYSTOK, woj. podlaskie, pow. Białystok
gmina: Białystok
tel: +48 85 6524717

STOWARZYSZENIE SAMOPOMOCY „KRAĞ”

OLSZYŃSKA 43, 80-734 GDAŃSK, woj. pomorskie, pow. Gdańsk, gmina: Gdańsk
tel: +48 58 3019262, faks: +48 58 0583019262

**RUCH „STOP PRZEMOCY W RODZINIE” PRZY OŚRODKU
PROFILAKTYKI I ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH
KUSOCIŃSKIEGO 17, 84-200 WEJHEROWO, woj. Pomorskie, pow. wejherowski
gmina: Wejherowo
tel: +48 58 6725041**

PUNKT KONSULTACYJNY DLA RODZIN W SYTUACJACH KRYZYSOWYCH „NIEBIESKA LINIA”

POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH 6, 42-400 ZAWIERCIE, woj. śląskie, pow. zawierciański
gmina: Zawiercie
tel: +48 32 6722175

PUNKT KONSULTACJI DLA DOROSŁYCH

SŁOWACKIEGO 34A, 43-502 CZECHOWICE-DZIEDZICE, woj. śląskie, pow. bielski
gmina: Czechowice-Dziedzice
tel: +48 32 2152690, tel: +48 32 2152690, kom: +48 509 087 325

ŚWIĘTOKRZYSKI ZARZĄD PCK; SCHRONISKO

DLA KOBIET OFIAR PRZEMOCY

OLKUSKA 18, 25-852 KIELCE, woj. świętokrzyskie, pow. Kielce, gmina: Kielce
tel: +48 41 3459066

PUNKT KONSULTACYJNY POMOCY OFIAROM PRZESTĘPSTW PRZY KOMENDZIE MIEJSKIEJ POLICJI

MICKIEWICZA 9, 25-363 KIELCE, woj. świętokrzyskie, pow. Kielce, gmina: Kielce
tel: +48 41 3493344, faks: +48 41 0413493015

PUNKT KONSULTACYJNY DLA OFIAR PRZEMOCY W RODZINIE

OLSZTYŃSKA 2, 14-100 OSTRÓDA, woj. warmińsko-mazurskie, pow. ostródzki
gmina: Ostróda
tel: +48 89 6460382; 646 60 380, faks: +48 89 6460382
e-mail: guzikk3@wp.pl